



Szanowni Państwo!

Gdy Polska straciła niepodległość pod koniec XVIII wieku w czasach rozbiorów, niektórzy polscy patrioci, wśród nich Kazimierz Pułaski i Tadeusz Kościuszko, wyjechali do Ameryki żeby pomóc w walce o jej niepodległość, zgodnie z polską tradycją walki „waszą i naszą”. Z czasem emigracja w coraz większym stopniu stawała się odpowiedzią na trudną sytuację materialną. W Stanach Zjednoczonych czekała praca, a wraz z nią dobrobyt, o którym na ziemiach polskich mogli marzyć tylko nieliczni. Amerykański sen, jeśli tylko zgromadziło się srodki na wyjazd, mógł się ziszczyć niemal w stu procentach. I nie był to tylko sen, który czerpał z siły amerykańskiej gospodarki. Ten sen budował Amerykę. Najlepszym przykładem jest hrabia Erazm Jerzmanowski, nazywany „Człowiekiem, który oświecił Amerykę” (był twórcą oświetlenia ulicznego największych miast Stanów Zjednoczonych, m.in. w Nowym Jorku, Chicago i Baltimore).

Jerzmanowski jest symbolem postawy, jaka cechowała emigrację. Ogromny majątek, jaki zdobył, przeznaczał na działalność dobroczynną. Hojnie wspierał Polonię Amerykańską, a w Nowym Jorku zbudował m.in. kościół katolicki

i czytelną Polską. To on ustanowił Fundację – jej dysponentem była Polska Akademia Umiejętności – dla wspierania wybitnych osób nauki, kultury i literatury. Z jej środków wsparcie otrzymywali m.in. Henryk Sienkiewicz, Jan Kasprzowicz i Ignacy Paderewski.

Po powrocie z emigracji osiadł w podkrakowskim Prokocimiu, gdzie nabył majątek ziemski. Zmarł bezpotomnie w 1909 r., jego żona trzy lata później. Dobra zapisali Kościołowi, który stracił je po II Wojnie Światowej. Historia zatoczyła jednak koło. Pół wieku później amerykański kongresman polskiego pochodzenia Clement Zablocki doprowadził do budowy nowoczesny Szpital Pediatriczny CMUJ, wspartej hojnie przez Kongres USA. Szpital powstał w Prokocimiu, na gruntach, które po reformie rolnej przyznano Akademii Medycznej w Krakowie, a które kiedyś były własnością E. Jerzmanowskiego.

Dziś, jak wynika z danych amerykańskiego spisu powszechnego, **w USA mieszka 10 – 20 milionów osób pochodzenia polskiego, z czego aż ¾ posiada swoje korzenie w Małopolsce.**

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski wielokrotnie współpracowało z organizacjami i instytucjami rządowymi Stanów Zjednoczonych, w tym fundacją USAID oraz Amerykańskim Stowarzyszeniem Miast Siostrzanych.

Nasze samorzady współdziałają szczególnie z miastami – skupiskami Polonii. Współdziałamy z organizacjami polonijnymi w Stanach Zjednoczonych na czele z Kongresem Polonii Amerykańskiej i Związkiem Podhalan w Ameryce. Osobiście byłem gościem milionowej parady Pułaskiego w Nowym Jorku, czy też wielkiego wydarzenia o charakterze samorządowym, jakim była Konferencja Burmistrzów USA w 1997 r. Wtedy też podjęta została jednogłośnie uchwała popierająca polskie starania o przystąpienie do NATO.

Dziś, gdy gratulujemy Amerykanom Dnia Niepodległości nie możemy zapomnieć, że to święto jest również świętem polskiej społeczności w Stanach Zjednoczonych. Społeczności, która może być dumna ze swoich przodków, obecnie wspólnie tworzymy w XXI w. cywilizację euro-atlantyczną i polsko-amerykańską przyjaźń.

Kazimierz Barczyk

Przewodniczący

Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski

WSPÓLNOTA
małopolska



Wydawca:

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski
ul. Grodzka 28, 31-004 Kraków
tel./fax 0-12 421-93-12

Redakcja:

ul. Grodzka 28, 31-004 Kraków
tel./fax 0-12 296-05-30
wspolnota.malopolska@interia.pl

Redaktor Naczelny:

Wojciech Stańczyk
0-667 053-195, wojciech.stanczyk@gmail.com

Opracowanie graficzne i skład:

FORMAT XXL, tel. 012 260 73 70
formatxxl@formatxxl.krakow.pl

Druk:

EKODRUK, Kraków, ul. Konfederacka 4
tel. 012 267 36 60, 012 269 20 87
biuro@ekodruk.eu, www.ekodruk.eu

Produkcja:

Prasowa Firma Usługowa ASTA



Popieramy waszą innowacyjność

Z Panią **Susan Parker-Burns**

konsul ds. Prasy i Kultury

z Konsulatu Generalnego Stanów Zjednoczonych w Krakowie,

rozmawia **Wojciech Stańczyk**



Jak Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie stara się być obecny w życiu lokalnych społeczności Małopolski i jak układają się stosunki z miejscowymi władzami samorządowymi?

Staramy się być obecni w całej Małopolsce, a także w każdym innym miejscu objętym działalnością naszego konsulatu – są to również województwa dolnośląskie, opolskie, śląskie i podkarpackie. Angażujemy się w wiele projektów, które budują i wspierają pozytywne relacje pomiędzy naszymi krajami i naszymi obywatelami. I cieszę się, bo jest ich coraz więcej. Dlatego cenimy sobie współpracę z lokalnymi władzami, zarówno na szczeblu samorządowym, jak i wojewódzkich delegatur instytucji rządowych i wojewodów. Ważna jest dla nas również współpraca z miejscowymi przedsiębiorcami, zwłaszcza reprezentującymi firmy z kapitałem amerykańskim (na terenie Małopolski jest około 50. amerykańskich inwestycji). Nie ukrywam, że dużą wagę przywiązujemy do kontaktów z organizacjami pozarządowymi, szkołami, uczelniami, instytucjami kultury. Wspieramy wiele ich inicjatyw. Jak wiadomo, wszelka aktywność rodząca się w społecznościach lokalnych, jest bardzo cenna, bo angażuje ludzi we wspólną pracę na rzecz rozwoju danego środowiska, gdzie każdy może znaleźć miejsce i określić swoją rolę. Tak buduje się wspólnota, pewna samoorganizacja, która wyprzedza w działaniu instytucje. Ich rolą staje się wzmocnienie i integracja wszelkich inicjatyw lokalnych grup obywatelskich, poprzez umożliwianie wymiany doświadczeń z innymi, np. z samorządami i instytucjami amerykańskimi. Do tego chcemy przekonywać polskie samorządy. Mówimy: macie świetny pomysł, zobaczcie jak to zrobiono u nas. Oczywiście nie chodzi tu o proste naśladowanie, ale o skorzystanie z pewnych mechanizmów.

Czy uważa Pani, że poziom aktywności małopolskich samorządów i instytucji odpowiedzialnych za wspieranie rozwoju regionalnego, w wykorzystywaniu możliwości, jakie może przynieść współpraca z amerykańskimi partnerami, jest wystarczający?

Trudno powiedzieć, ale na pewno są obszary, w których taka współpraca mogłaby się świetnie rozwijać. Stany Zjednoczone dysponują wypróbowanym mechanizmem, dzięki któremu lokalni liderzy, ludzie nauki, kultury, mediów z całego świata mogą skorzystać z amerykańskich doświadczeń. Ten program nazywa się *The International Visitor Leadership Program* i jest częścią

działalności Departamentu Stanu USA, który w całości go finansuje. Każdego roku bierze w nim udział około pięć tysięcy osób, w tym ok. 30 z Polski. Przez trzy tygodnie spotykają się z ekspertami, odwiedzają uniwersytety, jednostki badawcze. Mają szansę zobaczyć, jak rozwiązuje się problemy i potem, po powrocie do kraju, wykorzystywać to w praktyce. Cieszę się, że na takie wizyty studyjne wyjeżdżają także Małopolanie. W zeszłym roku umożliwiliśmy wyjazd grupie pracowników z pięciu Parków Narodowych południa Polski w tym z Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz Babiogórskiego Parku Narodowego. Wizyta dała im możliwość zapoznania się z wieloma aspektami funkcjonowania amerykańskich parków narodowych, w tym z zasadami działania wolontariatu. I przyniosło to wymierny efekt. W Tatrzańskim PN uruchomiono już program „Wolontariat dla Tatr”, na który zgłosiło się czterdziestu wolontariuszy. Ich zadaniem jest utrzymywanie porządku na szlakach, upowszechnianie wiedzy na temat Parku oraz uwalnianie turystów na ochronę przyrody. Z uznaniem patrzę też na współpracę, która rozwija się w ramach idei *Sister Cities* (Miasta Siostrzane). Idea (jej twórcą był prezydent D. Eisenhower – przyp. redakcji) polega na budowaniu kontaktów międzyludzkich na skalę międzynarodową. Uważam, że gminy powinny z tej idei czerpać jak najwięcej. Powinny wysyłać swoich przedstawicieli, by ci mogli na własne oczy zobaczyć jak siostrzany samorząd radzi sobie w określonych sytuacjach. Taki wyjazd powinien też służyć prezentacji ofert przyjazdu do Polski, zarówno w celach wymiany kulturalnej, inwestycji, jak i promocji walorów turystycznych i rekreacyjnych. Małopolska jest bardzo atrakcyjnym regionem. Posiada bogatą historię, zabytki, o co w Stanach Zjednoczonych trudno. To bardzo ważny element promocji. Być może wyda się to dziwne, ale w Stanach Zjednoczonych jest bardzo dużo osób, które – pamiętając obraz Polski sprzed 20 lat – wyobrażają ją sobie jako kraj komunistyczny. Trzeba im pokazywać wasz sukces i to, jak wielkie zmiany tu nastąpiły.

Susan Parker-Burns jest konsulem ds. prasy i kultury w Konsulacie Generalnym USA w Krakowie. Poprzednie placówki to Accra, stolica Ghany gdzie pełniła obowiązki attache prasowego oraz Taiwan, gdzie pracowała jako urzędnik konsularny. Przed wstąpieniem do służby dyplomatycznej była nauczycielem.



Skoro poruszyła Pani wątek historyczny to warto podkreślić, że, gdy po 1989 r. Polska wyzwoliła się z więzów komunizmu i gdy zaczął odradzać się samorząd, Stany Zjednoczone aktywnie wsparły nasz kraj w demokratyzacji życia publicznego. Stworzono wiele programów finansowania inwestycji, zwłaszcza w zakresie projektów ekologicznych. Amerykańska Agencja do Spraw Rozwoju Międzynarodowego (USAID) odegrała tu znaczącą rolę. Jak dziś Stany Zjednoczone widzą swoją rolę do odegrania w Polsce, zwłaszcza w stosunku do środowisk lokalnych, samorządów, regionów?

Dziś rząd Stanów Zjednoczonych stawia na doradztwo, merytoryczną pomoc w wielu dziedzinach, m.in. w gospodarce, bezpieczeństwie publicznym, edukacji, lecznictwie. Niedawno gościliśmy w Krakowie grupę policjantów, na czele z byłym szefem policji w Waszyngtonie, którzy dzielili się doświadczeniami w zakresie walki z przemytem i handlem narkotykami, a także tym, jaką rolę w tych działaniach odgrywają lokalne społeczności i władze samorządowe. W zeszłym roku odbyło się także spotkanie, podczas którego małopolscy biznesmeni mogli zapoznać się z amerykańskimi doświadczeniami w zakresie budowy i utrzymania infrastruktury drogowej. To była świetnie pomyślana inicjatywa, gdyż dla rozwoju gospodarczego niezwykle istotne są warunki, w których firmom przychodzi działać. Dobre drogi to podstawa sprawnego transportu, rzeczy w biznesie niezwykle ważnej. Wsparcia doradczego i szkoleniowego dostarczamy też poprzez wspomniany już przeze mnie program *International Visitor*.

Jakie aspekty rozwoju są, zdaniem Pani, największą szansą dla Małopolski? Czym Małopolska może przyciągać partnerów amerykańskich?

To jest oczywiście gospodarka, wykorzystująca olbrzymi potencjał naukowy tutejszych uczelni, zwłaszcza w zakresie korzystania z wysokich technologii i tworzenia innowacyjnych rozwiązań. Proszę zwrócić uwagę na charakter inwestycji amerykańskich w Krakowie: to głównie firmy wyspecjalizowane w przemyśle High-Tech, bądź stosujące innowacyjne rozwiązania otworzyły tu centra badawcze i rozwojowe, w których zatrudnienie znalazło kilka tysięcy młodych inżynierów i informatyków. Ważnym elementem działania tych firm – co charakteryzuje przedsiębiorstwa amerykańskie – jest otwarcie na lokalne społeczności. Niedawno firma Motorola zorganizowała konkurs dla krakowskiej młodzieży, który miał na celu promowanie idei różnorodności. Korzystając z różnych form sztuki i własnej kreatywności młodzież prezentowała otwartość wobec innego, tolerancję i chęć dialogu. Z kolei firma UPS nawiązała współpracę ze szkołą w woj. podkarpackim, zachęcając młodzież do aktywnych form realizacji swoich zainteresowań, wyposażając laboratorium komputerowe i budując sale gimnastyczne. Stany Zjednoczone chcą popierać inicjatywy pro rozwojowe i polecać zainteresowanym przedsiębiorcom inwestowanie tutaj. Należy podkreślić starania polskiego rządu oraz gmin, które na różne sposoby, np. poprzez specjalne strefy ekonomiczne i parki technologiczne, stwarzają dodatkowe zachęty dla inwestorów.

Konsul Generalna Anne Hall

Konsul Generalna Anne Hall rozpoczęła służbę dyplomatyczną w Krakowie w dniu 8 sierpnia 2006 roku. Przed objęciem swojego stanowiska w latach 2001-2005 Anne Hall pracowała w Biurze ds. Europy, gdzie uczestniczyła m. in. w negocjacjach prowadzących do wypracowania planu pokojowego Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Cypru (2004) jak również zajmowała się sprawami dotyczącymi Skandynawii i krajów bałtyckich. Kilkakrotnie pełniła odpowiedzialne funkcje w strukturach Departamentu Stanu, między innymi pracowała dla Sekretarza Stanu Christophera Warrena, Zastępcy Sekretarza ds. Konsularnych Maury Harty oraz dla Sekretarza Marca Grossmana. W latach 1999-2000 Anne Hall kierowała sekcją konsularną w Szanghaju, w Chinach a w latach 1989-1990 działami ekonomicznymi konsulatów w Sao Paulo (Brazylia) i w roku 1988 w Barranquilla (Kolumbia). Anne Hall zna język chiński, hiszpański oraz portugalski. Obecnie uczy się języka polskiego.



Sekcja Prasy i Kultury

Sekcja Prasy i Kultury Konsulatu Generalnego Stanów Zjednoczonych w Krakowie zajmuje się kontaktami z mediami i instytucjami kultury na terenie 5 południowych województw: dolnośląskiego, opolskiego, śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego.

Zadania Sekcji:

- organizuje wywiady, dostarcza artykuły prasowe i inne teksty na temat polityki Stanów Zjednoczonych,
- organizuje programy wymiany między różnymi segmentami społeczeństw polskiego i amerykańskiego,
- organizuje współpracę kulturową i edukacyjną między Polską i Stanami Zjednoczonymi.

Amerykańskie Centrum Informacji

Amerykańskie Centrum Informacji mieszczące się w Konsulacie Generalnym USA w Krakowie dostarcza polskim instytucjom aktualnych i wyczerpujących informacji na temat polityki zagranicznej, gospodarki, handlu i spraw wewnętrznych USA, społeczeństwa i kultury amerykańskiej.

Zadania ACI

- publikuje miesięczny biuletyn informacyjny Spotlight z informacjami o planowanych wydarzeniach związanych z Konsulatem,
- publikuje miesięcznik dla uczniów szkół średnich oraz nauczycieli języka angielskiego Zoom in on America,
- aktualizuje serwis internetowy About the USA z informacjami i linkami do dalszych źródeł informacji dla osób interesujących się amerykańską sztuką, gospodarką, rządem, historią, świętami, mediami, nauką, społeczeństwem, sportami czy podróżowaniem w USA.

Biuro Doradztwa Edukacyjnego dysponuje zbiorem katalogów i poradników dla osób zainteresowanych studiowaniem w USA.



Ameryka w Prokocimiu

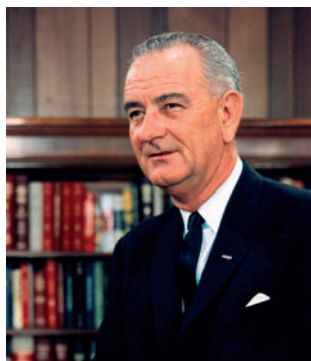
Obecny Dziecięcy Szpital Kliniczny Collegium Medium UJ w Krakowie to najlepszy przykład amerykańskiego zaangażowania w Małopolsce. Pomysł wybudowania nowoczesnego szpitala dla polskich dzieci powstał w Stanach Zjednoczonych w 1958 r. wśród potomków dawnej emigracji, wspieranych przez środowiska naukowe z wielu ośrodków medycznych.



Za inicjatywą stał **Władysław Poray-Biernacki**, amerykański architekt polskiego pochodzenia, który do swojej idei przekonał wiele znanych osób, na czele z kongresmanem **Clementem J. Zablockim** i senatorem, a później wiceprezydentem **Hubertem Humphrey'em**. Powstał komitet pod nazwą **The American Research Hospital in Poland**, dzięki którego staraniom sprawa została przedstawiona **Kongresowi Stanów Zjednoczonych**. Ten nie tylko udzielił poparcia, ale – przyłączając się do sporej grupy donatorów: organizacji i osób prywatnych – wsparł **Polsko-Amerykański Instytut Pediatrii w Krakowie-Prokocimiu** potężną dotacją w wysokości 12 milionów dolarów. W 1964 r. oficjalnie poinformował o tym, w pięknym liście do władz uczelni, sam prezydent Stanów Zjednoczonych **Lyndon B. Johnson**.

Dlaczego w Krakowie, a nie w innym mieście mógł powstać ten szpital? Z pewnością miały na to wpływ olbrzymie tradycje. To właśnie w Krakowie w 1864 r. powstała przy Uniwersytecie Jagiellońskim pierwsza na ziemiach polskich, a trzecia na świecie, Katedra Pediatrii. Niedługo potem, za sprawą jej wykładowców, powołano do życia Krakowską Szkołę Pediatryczną, która prowadziła w Szpitalu św. Łazarza dziecięcą klinikę uniwersytecką. Instytut w Prokocimiu był więc naturalnym spadkobiercą olbrzymiego dorobku krakowskiej pediatrii, pierwszą w Polsce placówką naukowo-dydaktyczną o charakterze klinicznym. 11 grudnia

1965 Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Krakowie, gdyż tak brzmiała jego pierwotna nazwa, uroczystie zainaugurował działalność, a dwa miesiące później przyjął pierwszych pacjentów. Od samego początku lekarze Instytutu mieli zapewniony dostęp do nowoczesnych technologii diagnostyki i leczenia. Komitet The American Research Hospital in Poland doprowadził do poro-



Prezydent Stanów Zjednoczonych
Lyndon B. Johnson

zumienia z Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej o szkoleniu personelu medycznego Instytutu w amerykańskich ośrodkach. Były to m.in. **Children's Hospital w Waszyngtonie**, **Harvard University Children's Medical Center w Bostonie**, **Columbia University Medical Center w Nowym Jorku** oraz szpitale w **Chicago, Baltimore, Pittsburgu, Salt Lake City i Cincinnati**). W ten sposób w 1974 do finansowania Instytutu dołączyła amerykańska fundacja filantropijna **Project HOPE (Health Opportunities for People Everywhere)**, która do dzisiaj wspiera rozbudowę szpitala, choć w 1996 r. odstąpiła od dalszego finansowania, uznając, że placówka jest już wystarczająco samodzielna.

Pierwszym projektem Project HOPE była budowa Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej Dzieci. Fundacja zajęła się również organizacją szkoleń, kursów i stypendiów szkoleniowych dla zatrudnionych w Szpitalu lekarzy i pielęgniarek. Przyczyniły się one do wzbogacenia ich wiedzy z zakresu osiągnięć współczesnej medycyny i rozwinięcia w Szpitalu działów specjalizacyjnych w pediatrii, kardiologii, kardiologii, w tym najbardziej skomplikowanych zabiegów wykonywanych w krążeniu pozaustrojowym, nefrologii z nowoczesną hemodializą i innymi technikami nerkozastępczymi, hematologii i onkologii, endokrynologii, gastroenterologii, neurologii, kompleksowej rehabilitacji dzieci, medycyny stanów nagłych, intensywnej opieki pediatrycznej i chirurgicznej, chirurgii dziecięcej, chirurgii noworodka, plastycznej, rekonstrukcyjnej, immunologii, alergologii i ortopedii. Postępy prac



Prezydent Lyndon B. Johnson (wraz z małżonką) oraz wiceprezydent Hubert Humphrey – dwaj wielcy przyjaciele Instytutu Pediatrii w Krakowie-Prokocimiu podczas zaprzysiężenia. Waszyngton, styczeń 1965 r. Fot. UPI Telephoto



i bieżącą działalność szpitala w Krakowie-Prokocimiu pilnie śledzili prezydenci USA, z których dwóch osobiście odwiedziło Instytut: **Harald Ford** (1975), **George Bush** (1987 jako wiceprezydent i 1995 jako były prezydent).

Gdy w 1983 r. zmarł Clement J. Zabłocki, dzięki którego orędownictwu budowa Instytutu zyskała akceptację Kongresu USA i Prezydenta Lyndona B. Johnsona, Senat Akademii Medycznej oraz kierownictwo Instytutu Pediatrii przyjęły uchwałę, iż jego imieniem nazwane zostanie Centrum Ambulatoryjnego Leczenia Dzieci. Jego budowę rozpoczęto rok później – pierwszy oddział (Leczenia Stanów Nagłych) uruchomiono w 1993 r., kolejne w 1994 r. Przy wejściu do szpitala – umieszczono też popiersie C. Zabłockiego.

Dziś Szpital dysponuje nowoczesnym sprzętem i aparaturą, w tym: sprzętem RTG, tomografem komputerowym, sprzętem do badań angiograficznych, scyntygraficznych, echosonograficznych, aparaturą do napromieniania i szeregiem unikatowych, wyskoscjonalistycznych urządzeń służących do kompleksowej diagnostyki pacjentów.

Zespół lekarzy Szpitala kontynuuje najlepsze tradycje polskiej pediatrii i wnosi znaczący wkład w rozwój tej dyscypliny, a badania naukowe pracowników zyskują niemałe uznanie w świecie naukowym. Dewizą naszej codziennej pracy dla chorych dzieci są słowa witające przybysza przed wejściem do głównym Szpitala: **Vita infantis bonum superius** – życie dziecka dobrem najwyższym.



W sierpniu 1991 r. z pacjentami i personelem szpitala spotkał się Ojciec Święty.



Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie jest szpitalem ostatniej szansy dla najciężiej chorych dzieci z terenu całego kraju. Niestety, pomimo wielu powodów do dumy, znaczna część szpitala, a przede wszystkim zbudowane ponad 40 lat temu sale operacyjne oraz oddziały intensywnej terapii, nie spełniają nowoczesnych standardów i muszą zostać szybko zmodernizowane.

Jeśli Pan/Pani, Państwa instytucja lub przedsiębiorstwo może pomóc w Odnowie Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie, bardzo prosimy o dokonywanie wpłat na konto z podaniem nazwiska i adresu Darczyńcy oraz dopiskiem "Odnowa Szpitala". Fundacja Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie "O ZDROWIE DZIECKA" ul. Wielicka 265, 30-663 Kraków, BPH 33 1060 0076 0000 3300 0027 3990Z, dopiskiem "ODNOWA SZPITALA"

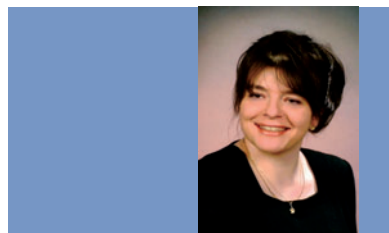




Amerykańska kultura pracy



Rozmowa z **Moniką Pilarską**
dyrektorką krakowskiego oddziału
Amerykańskiej Izby Gospodarczej.



Od jak dawna American Chamber of Commerce działa w Polsce?

Amcham działa od 17 lat, a od 12 lat jesteśmy obecni w Krakowie. Zajmujemy się biznesem amerykańskim działającym w regionie południowej Polski. Kraków był jednym z pierwszych amerykańskich ośrodków inwestycyjnych. Czołowymi firmami, które właśnie tutaj zlokalizowały swoje przedsięwzięcia były Philip Morris, RR Donneley, Motorola i Delphi. To te największe, dające dużo miejsc dobrze płatnej pracy. Z czasem to zaangażowanie zaczęło się zwiększać. Amerykański biznes już wie, że warto inwestować w Krakowie i Małopolsce, czego przykładem jest Sabre Holdings, IBM, Goodyear, Cooper Standard Automotive, Capgemini i wiele innych.

Jakie są cele działania Amcham?

Jesteśmy organizacją, która stanowi część tej samej izby handlowej, działającej na terenie Stanów Zjednoczonych. Jednoczymy biznes amerykański obecny w Polsce, współpracujemy z władzami i zajmujemy się problemami naszych firm członkowskich.

...jednoczymy w czym?

...w obecności i funkcjonowaniu na rynku polskim. Amerykańskie przedsiębiorstwa charakteryzują się specyficzną 'kulturą biznesową' opartą na nawiązywaniu relacji, dialogu i poszanowaniu pracowników. Podejmowanie wspólnych działań jest tu bardzo ważne. Narzędziem służącym do realizacji wspólnych przedsię-

wzięć, do rozmów z ministerstwami czy innymi instytucjami są Komitety Izby. Jesteśmy dumni, że jeden z nich powstał i działa właśnie w Krakowie. Krakowski komitet zajmuje się najnowszymi technologiami i outsourcingiem, a na jego czele stoi szef krakowskiej Motoroli, pan Jacek Drabik.

Jako Izba, organizujemy spotkania, prezentujemy perspektywę inwestorów, rozmawiamy z władzami, przygotowujemy opracowania, czy rekomendacje. Jedno z naszych ostatnich spotkań dotyczyło zmian w sposobie przydzielania funduszy unijnych na cele szkoleniowe w latach 2007 – 2013. Gościem spotkania była pani Teresa Małecka, dyrektor gabinetu minister Gęsickiej, która zachęcała przedsiębiorców do korzystania z funduszy unijnych w celu podnoszenia kwalifikacji kadr.

Reprezentując biznes amerykański, zawsze opowiadamy się za wolnym rynkiem i swobodą prowadzenia działalności gospodarczej. Wierzymy, że uproszczone procedury i łatwość prowadzenia działalności przyczyniają się do rozwoju gospodarki. Zależy nam na tym, aby obecne w Polsce amerykańskie przedsiębiorstwa rozwijały się i odnosiły sukcesy, stwarzając kolejne miejsca pracy i zachęcając nowych inwestorów do lokalizowania swoich przedsięwzięć właśnie w Polsce, a najlepiej w Polsce południowej.

Można zauważyć, inwestycje amerykańskie to wysokie technologie, innowacyjność oraz wysoko wykwalifikowane kadry...

To prawda. Amerykanie przynoszą do Polski najnowsze technologie, które są następnie udoskonalane przez polskich pracowników. Dbają o dobre imię w społeczności lokalnej oraz o ochronę środowiska. Mają też duże wymagania. Centra badawcze firm takich jak IBM, Sabre, Motorola czy Google, słyną z niesłychanie żmudnych i skomplikowanych procedur rekrutacyjnych, które przechodzą tylko najlepsi kandydaci, kreatywni, proaktywni i samodzielni. Lokalizacja wspomnianych placówek w Krakowie daje miastu świetnie płatne miejsca pracy, ale również niesamowity prestiż i międzynarodową sławę. Jednak ciesząc się z zaawansowanych technologii nie możemy zapominać o tych obywatelach, którzy nie są informatykami lub którzy nie mają wyższego wykształcenia. Inwestorzy o mniej zaawansowanym profilu działalności również są potrzebni, tym bardziej że obecnie nawet zakłady przemysłowe dysponują czystymi technologiami, przyjaznymi dla środowiska. Doskonałym przykładem są drukarnie RR Donnelley, które chwalą się że – powietrze, które wychodzi z zakładów, jest czystsze niż te, które do nich wchodzi. Jest jeszcze jedna rzecz, o której należy powiedzieć w kontekście amerykańskich inwestycji. Otóż amerykański biznes cechuje wysoka kultura pracy. Firmy inwestują w pracowników, organizują szkolenia zawodowe, ale również takie, które uczą ludzi rozmawiać ze sobą, budować zespoły i rozwiązywać problemy. Są to umiejętności wychodzące daleko poza zakład pracy.

Rozmawiał Wojciech Stańczyk



Silgan White Cap Polska Sp. z o.o.
ul. Grabska 4, 32 - 005 Niepołomice

Centrala:

tel. (012) 27 98 000

fax: (012) 27 98 230

Marketing i Sprzedaż:

tel. (012) 27 98 110 - 116

fax. (012) 27 98 235

www.silganwhitecap.com



Przytulna, odporna na pył, hałas i czynniki atmosferyczne kabina, to jeden z podstawowych elementów odpowiadających za komfort jazdy w każdym samochodzie. Dlatego istotne jest, by do jej uszczelniania wykorzystywano komponenty najwyższej jakości – takie, jakie w swojej ofercie posiada **Cooper-Standard Automotive**.



Początki Cooper Standard Automotive w Polsce sięgają roku 1998, kiedy to w Bielsku-Białej powołano do życia fabrykę, będącą częścią międzynarodowego koncernu Cooper-Standard Automotive. W ciągu kilku lat, z niewielkiego zakładu, Cooper Standard Automotive Polska stała się fabryką będącą istotnym ogniwem europejskiej części koncernu, której wyniki sprzedaży kształtują się na poziomie 60 mln PLN rocznie. Dziś zakład w Bielsku-Białej liczy 750 osób i obsługuje wszystkich znaczących producentów samochodów na świecie: VW, Audi, GM, Toyota, PSA, Renault, Suzuki. Cooper Standard Automotive specjalizuje się w produkcji wszelkiego rodzaju uszczelnień do karoserii samochodowych. W bogatej ofercie zakładu znajdują się m.in. uszczelki szyb opuszczanych, uszczelki boczne, a także uszczelki bagażnika, maski i wnętrza drzwi.

Uszczelnienia są jednym z komponentów wpływających na jakość i komfort jazdy. To właśnie one chronią wnętrze pojazdu przed czynnikami atmosferycznymi, a także mocują szyby w karoserii samochodów. Istotne jest, więc, by ich jakość i właściwości były optymalnie dopasowane do rodzaju pojazdu i w efekcie przyczyniały się do wzbogacania wrażeń z jazdy samochodem. Nadrzędnym celem firmy jest dostarczanie klientom produktów najwyższej jakości czemu sprzyja ciągłe doskonalenie procesów i technologii oraz wdrażanie innowacyjnych rozwiązań.

Klienci Cooper Standard Automotive dostrzegają profesjonalizm i chętnie podejmują długofalową współpracę. Wysoki standard świadczonych przez firmę usług ma swoje odzwierciedlenie w licznych nagrodach i wyróżnieniach przyznawanych firmie na przestrzeni ostatnich lat. W ubiegłym roku Cooper Standard Automotive Polska po raz trzeci otrzymała certyfikat „Przedsiębiorstwo Fair Play”. W swojej historii firma wielokrotnie była nagradzana przez klientów m.in. Forda „Ford Q1 Award”, General Motors „Outstanding Supplier” oraz jako jedna z pięciu przedsiębiorstw znalazła się na liście wyróżnionych przez koncern Volvo nagrodą „Car Award of Excellence”, za jakość i terminowość dostaw. Nagrodę otrzymaną od Volvo, w przemyśle motoryzacyjnym można porównać do Oscara w branży filmowej – dlatego też firma jest z niego szczególnie dumna.

Znakomite wyniki finansowe osiągnięte w bielskim zakładzie pomogły głównemu udziałowcowi Cooper Standard, firmom Goldman Sachs Capital Partners i The Cypress Group, podjąć decyzję o budowie drugiego zakładu w Polsce. Zakład powstał w podkrakowskich Myślenicach. Obecnie trwają ostatnie prace budowlane, a oddanie fabryki do użytkowania nastąpi 1 sierpnia 2007 r. Docelowo nowy zakład zatrudniać będzie 250 osób i będzie jednym z największych zakładów przemysłowych w Gminie Myślenice.

Nowo powstały zakład nie jest jedyną inwestycją grupy finansowej Goldman Sachs i The Cypress Group, w ostatnim czasie. W połowie czerwca do publicznej wiadomości, została podana

informacja o podpisaniu umowy kupna – sprzedaży pomiędzy Cooper Standard Automotive i firmą Metzeler Automotive Profiles Systems (MAPS). Dzięki tej transakcji, wycenianej na około 100 milionów euro, koncern Cooper Standard wzbogaci się o 8 nowych fabryk w Europie, z których 3 znajdują się w Polsce (2 zakłady produkcyjne w Dzierżonowie i 1 zakład w Piotrkowie Trybunalskim).

Zarówno Cooper Standard jak i Metzeler są europejskimi liderami w zakresie systemów uszczelnień atmosferycznych, dlatego też dodanie firmy MAPS w znacznym stopniu uzupełni aktualną działalność Cooper-Standard w wymiarze bazy klientów i obecności geograficznej, przy ograniczonym zakresie dublowania działalności.

Cooper Standard Automotive na świecie

Cooper Standard Automotive, Inc. z główną siedzibą w Novi w Michigan to aktualnie jeden z liczących się na rynku międzynarodowym producentów komponentów technicznych dla przemysłu motoryzacyjnego. Cooper jest wiodącym producentem uszczelnień do karoserii samochodowych (sealing), systemów przepływu płynów (fluid) oraz aktywnych i pasywnych układów nadzorowania drgań (NVH). Koncern zatrudnia, w 47 zakładach produkcyjnych łącznie ponad 20 000 pracowników. Dynamiczny rozwój, jaki stał się udziałem firmy na przestrzeni ostatnich lat, wynika z przyjętej w koncernie polityki jakości. Od samego początku w sferze priorytetów firmy znajdował się zagwarantowanie najwyższego poziomu wyrobów oraz serwisu spełniających oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów.





Miasta siostrzane

Bielsko-Biała – Grand Rapids (Michigan),

Porozumienie o współpracy miast siostrzanych podpisano 22 października 1991 roku, a dotyczy ono rozwoju przyjaznych stosunków na zasadach równości oraz obopólnych korzyści, wymiany doświadczeń w zakresie zarządzania miastami, współpracy między miastami w: gospodarce, handlu, nauce, turystyce, edukacji, ochronie zdrowia, kulturze i sztuce.

Grand Rapids (197 tys. mieszk.) to największy w USA ośrodek produkcji mebli (założony w 2. połowie XIX w.). Wśród innych gałęzi gospodarki wymienić należy przemysł samochodowy, maszynowy, elektromaszynowy, odzieżowy, obuwniczy i spożywczy.

Z Grand Rapids pochodził prezydent Gerald R. Ford, który jest tu również pochowany. Jest też biblioteka i muzeum jego imienia.

Rzeszów – Buffalo (Nowy Jork)

Umowa o partnerstwie pomiędzy Rzeszowem i Buffalo podpisana została 2 czerwca 1975 r.

Miasto położone w Krainie Wielkich Jezior, nad jeziorem Erie. Miasto ma znaczną liczbę ludności polskiego pochodzenia i przez długie lata było drugim co do wielkości skupiskiem polonijnym w USA. To właśnie w Buffalo powstała największa organizacja polonijna na świecie: Kongres Polonii Amerykańskiej.

Według danych z 2005, miasto ma około 278 tys. mieszkańców, a wraz z okręgiem metropolitalnym 1,15 mln. Jest dużym ośrodkiem przemysłowym, naukowym i turystycznym (w pobliżu wodospad Niagara).

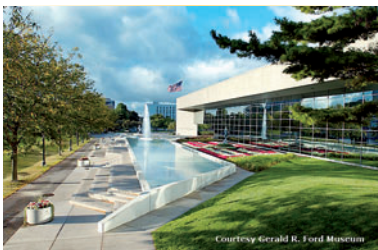
Częstochowa – South Bend (Indiana)

Podpisanie umowy bliźniaczej miało miejsce 30 maja 1992. Dotychczasowa współpraca dotyczyła występów artystycznych oraz wydarzeń kulturalnych i sportowych. Rozwijają się kontakty pomiędzy młodzieżą.

South Bend liczy 108 tys. mieszk., przy czym aż 10 tys. przyznaje się do polskich korzeni. Miasto miało pierwotnie charakter przemysłowy, głównie motoryzacyjny (fabryki legendarnych samochodów Studebaker i traktorów Oliver). Z czasem jednak przekształciło się w bardzo silny ośrodek akademicki, który jest obecnie podporą gospodarki tego miasta. Sam Uniwersytet Notre-Dame zatrudnia 4,6 tys. osób.

Bochnia – Roselle (Illinois)

Kontakty rozpoczęły się z inicjatywy amerykańskiego partnera w 1999 roku. Oficjalną umowę zawarto w 2003 r. Dotyczy ona wymiany młodzieży (kursy językowe) i współpracy gospodarczo – handlowej. Staraniem władz miasta Roselle, Bochnia otrzymała m.in. 50 wózków inwalidzkich do rozdysponowania osobom potrzebującym (35 ufundowały władze stanowe, 15 sami mieszkańcy). Miasto (25 tys. mieszk.) lokowane w 1833 roku, leży pomiędzy Chicago i Elgin. Z uwagi na położenie stało się zapleczem usługowym i handlowym dla obu dużych miast.



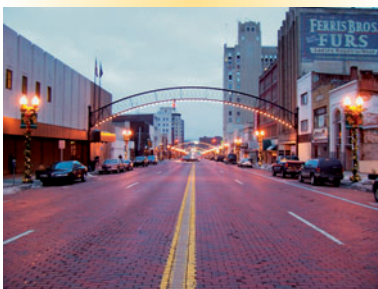
Grand Rapids (Michigan)



Buffalo (Nowy Jork)



South Bend (Indiana)



Flint (Michigan)

Nowy Sącz – Columbia County (Georgia)

Współpraca dotyczy wymiany kulturalnej i edukacyjnej młodzieży. Pierwsze kontakty datują się na przełom lat 80. i 90-tych ub. wieku. Oficjalną umowę podpisano w 1991 r.

Hrabstwo zamieszkuje 105 tys. osób w kilkunastu miasteczkach i wsiach (największe z nich Grovetown liczy 6 tys. mieszk.). Jest bardzo modnym miejscem rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców Augusty – Richmond. Columbia County dysponuje bogatą ofertą 10 parków i licznych obiektów sportowych, zlokalizowanych w obrębie rzeki Savannah i Kanału Augusta. Jest też znanym ośrodkiem akademickim słynącym z Augusta State University.

Limanowa – Niles (Illinois)

Kontakty obu miast są jeszcze bardzo młode. Uchwałą o ustanowieniu związku miast siostrzanych oba samorządy podpisały w 2003 r., by w maju 2005 r. podpisać oficjalny dokument. Główne obszary współpracy to wymiana językowa dla dzieci i młodzieży, a w perspektywie współpraca gospodarcza.

Niles (30 tys. mieszk.) zostało założone w 1899 r. Leży na północno-zachodnich przedmieściach Chicago i wraz z miastem Skokie oraz kilkoma wsiami stanowi hrabstwo Niles Township. Niles było pierwszą wspólnotą w stanie Illinois, a drugą w skali całego kraju, która ufundowała darmowe pogotowie ratunkowe (1946).

Inne kontakty

Kielce – Flint (Michigan)

Zabierzów – Camas (Waszyngton)

Wadowice – Chicago Heights (Illinois)



W najnowszej edycji prestiżowego rankingu „Places Rated Almanac” miasto Rochester w stanie Nowy York (hrabstwo Monroe) znalazło się na szóstej pozycji wśród miejscowości oferujących najlepsze warunki do życia spośród 379 obszarów metropolitalnych USA, zaś w rankingu jakości życia w obszarach metropolitalnych powyżej miliona mieszkańców nowojorski „Expansion Media Magazin” umieścił Rochester na pierwszym miejscu swojego.

O tak wysokiej pozycji położonego nad jeziorem Ontario miasta przesądziło wiele czynników. Rochester jest znakomicie skomunikowane – nowoczesny międzynarodowy port lotniczy, połączenia kolejowe i autobusowe (legendarna linia autobusowa „Greyhound”), prom „Spirit of Ontario” do Toronto w Kanadzie. W planach władz miejskich jest reaktywacja metra, które istniało w Rochester od końca dwudziestych do końca lat pięćdziesiątych. Atrybuty gospodarcze tego miasta to siedziby takich firm jak Xerox czy Eastman Kodak. Uczelnie University of Rochester, Rochester Institute of Technology, Saint John Fisher College, Roberts Wesleyan College, Monroe County Community College, Nazareth College czy Eastman School of Music stanowią wizytówkę naukową miasta.

18 lipca 1973 roku Rada Miasta Rochester podpisała umowę o współpracy z Krakowem, która została odnowiona 1 kwietnia 1996 roku. Umowy zdefiniowały takie płaszczyzny współpracy pomiędzy miastami jak m.in.: nauka, gospodarka komunalna i ochrona środowiska, współpraca kulturalna, turystyczna oraz wzajemna wymiana informacji. Obecnie miasta współdziałają przede wszystkim w obszarze edukacji – University of Rochester oraz Uniwersytet Jagielloński 15 września 1988 roku podpisały odnowioną umowę o współpracy obejmującą m.in. wymiany pracowników naukowych oraz organizację seminariów. W dziedzinie służby zdrowia wspomnieć należy o kooperacji Szpitala Dziecięcego im. Św. Ludwika w Krakowie ze Strong Memorial Hospital w Rochester. Na szczególną uwagę zasługuje także działalność Komitetu Miast Siostrzanych Kraków –Rochester, który w sierpniu 2003 roku przekazał środki finansowe na rekultywację Plant Krakowskich. Realizując ideę miast bliźniaczych Rochester posiada umowy partnerskie m.in. z Rennes we Francji, Wurzburgiem w Niemczech oraz Kadyksem w Hiszpanii.

Daniel Szymonik

Rochester

– dynamiczny „bliźniak” Krakowa



Program miast siostrzanych jest istotnym źródłem do negocjacji między rządami, ale pozwala także samym ludziom poczuć ekspresję przyjaźni, wzajemnej życzliwości, a także współpracy, by budować lepszy świat dla wszystkich

Dwight Eisenhower (1860-1969)





Samorządy są dojrzsalsze

Rozmowa z Krzysztofem Bolkiem

prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie



Jak ocenia Pan pierwszy okres programowania w Funduszu Spójności 2000-2006 w Małopolsce i projekty, które zostały w tym okresie przedłożone?

Musimy pamiętać, że wdrażanie tych projektów oddziela wyraźna data wstąpienia Polski do UE. Tak naprawdę to dopiero wtedy staliśmy się beneficjentami środków z Funduszu Spójności, wcześniej korzystaliśmy ze środków przedakcesyjnych (ISPA). Projekty, które zyskały wówczas finansowanie są kontynuowane z FS. Rolą wojewódzkich funduszy – jako instytucji pośredniczącej III szczebla – jest przyjmowanie wniosków od beneficjentów, ich formalna i merytoryczna ocena oraz kwalifikacja pod kątem wykonalności. Wniosek, który jest przez nas dobrze oceniony kierujemy na tzw. listę potencjalnych przedsięwzięć do dofinansowania z Funduszu Spójności. Wnioski, które nie są przygotowane jak należy, zwracamy do poprawy lub uzupełnienia. To bardzo duża wartość, bo dzięki temu beneficjent ma możliwość dokonania korekt w projekcie. Natomiast moja generalna ocena jest taka, że samorządy reprezentują coraz dojrzsalsze myślenie. Zarówno w kontekście rozpoznania szansy, jaką jest dla nich Fundusz Spójności, jak i fachowego podejścia przy planowaniu inwestycji. Ujawniają to m.in. lektura wniosków oraz bieżący kontakt z beneficjentem. Wnioskodawcy wnikliwiej przykładają się do analiz finansowych i trzeźwiej oceniają ryzyko, co było wcześniej dużą słabością. Widzą, że nadmierny optymizm, nie oparty na rzetelnym rozpoznaniu szans i zagrożeń, nie opłaca, że trzeba patrzeć dalej niż zakładany termin zakończenia prac i brać poprawki na możliwy wzrost cen za materiały i usługi. Daleki jestem jednak od złych ocen beneficjentów, bo nie da się przecież wszystkiego z góry przewidzieć. Ale to dowodzi tezy, którą postawiłem, gdy FS ruszał: pionierów poznaje się po „nożu w plecach”.

Czy może Pan powiedzieć o konkretnych?

Główne bolączki to niedoszacowanie wartości projektów, problemy z wypełnieniem warunków środowiskowych, opóźnienia w realizacji, zmiany zakresów, problemy z wykonawcami. Nie zawsze się da takich niespodzianek uniknąć. Krakowski MPWiK miał sytuację, gdzie jeden z wykonawców zbankrutował. Prace uległy spowolnieniu, ale trudno winić za to beneficjenta. Są jednak sytuacje, gdzie pewne rzeczy są do przewidzenia, zwłaszcza w projektach, w których beneficjent ma charakter grupowy, gdzie często wchodzi w grę kolizja interesów. W związkach zawsze istnieje zagrożenie, że któryś z uczestników „wypisze się”, że polityka weźmie górę, że ktoś wyjdzie z myślą „a co my będziemy z tego mieli”. I to zdarzyło się w Małopolsce, zresztą poza województwem ma-

polskim tego typu przypadki też miały miejsce. Dlatego Komisja Europejska sceptycznie podchodzi do wszelkich tego typu wniosków, nawet gdyby były fantastycznie przygotowane, a potrzeba realizacji planowanych inwestycji niepodważalna.

W procesie przyznawania dofinansowania z Funduszu Spójności bardzo dużą wagę przywiązuje się do efektu ekologicznego. To nie dotyczy tylko inwestycji finansowanych z FS, ale takie są też kryteria przy udzielaniu pożyczek w WFOŚiGW. Jest rzeczą wiadomą, że powinniśmy robić wszystko, by środowisko było jak najczystsze. Jednak nie każda inwestycja będzie się kwalifikowała do FS. I nie mówię o podstawowych warunkach, jakie powinny spełnić beneficjenci – tylko duże projekty lub grupy projektów, tworzące spójną całość, których budżet jest nie mniejszy niż 10 mln euro i mają znaczenie szersze niż lokalne i regionalne. To oczywiste, że muszą przyczynić się do redukcji zanieczyszczeń oddziałujących na znaczną liczbę ludności przy jak najniższych kosztach tej redukcji. Dlatego, celem dokonania oceny planowanych rezultatów, bardzo ważne jest pogodzenie dwóch stanowisk: realizujemy przedsięwzięcie mające przynieść dużą korzyść ekologiczną, ale o wysokich kosztach i ryzyku, czy też ryzykujemy mniej. Wprawdzie korzyść będzie niższa, ale i mniej wydamy. Komisja Europejska otwiera jednak furtkę dla projektów, których nowatorstwo wykracza poza możliwości skalkulowania ryzyka i przyznaje dodatkowe punkty za innowacyjność.

Rozmawiał Wojciech Stańczyk

Fundusz Spójności w województwie małopolskim

WNISKODAWCA	PRZEDSIĘWZIĘCIE	BUDŻET PRZEDSIĘWZIĘCIA (w tys. zł)		STATUS
		Ogółem	W tym z FS	
Międzygminny Związek Chrzanowa, Libiąża, Trzebini "Gospodarka Komunalna"	Gospodarka wodna w Chrzanowie	143 471	100 447	Zaakceptowany przez Komisję Europejską
Urząd Miejski w Wadowicach	Gospodarka wodno-ściekowa na terenie aglomeracji wadowickiej.	81 936	69 646	Zaakceptowany przez Komisję Europejską
Gmina Miasto Bochnia	Zaopatrzenie w wodę i kanalizacja Bochni	50 321	39 408	Zaakceptowany przez Komisję Europejską
Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. w Krakowie	System ciepłowniczy miasta Krakowa	304 318	220 631	Zaakceptowany przez Komisję Europejską
Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. w Krakowie	Gospodarka wodno-ściekowa w Krakowie - etap I	151 573	86 671	Zaakceptowany przez Komisję Europejską
Miasto i Gmina Niepołomice	Zintegrowany system zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków w mieście Niepołomice i wschodniej części gminy Niepołomice	96 305	77 392	Zaakceptowany przez Komisję Europejską
"Sądeckie Wodociągi" Spółka z o.o.	Modernizacja i rozbudowa systemu gospodarki wodno-ściekowej Miasta Nowego Sącza z przyległymi terenami gmin sąsiednich	206 407	140 046	Przesłany do KE
Burmistrz Miasta Zakopane	Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Miasta Zakopane	68 800	49 808	Przyjęty przez Ministra
Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. w Krakowie	Gospodarka wodno-ściekowa w Krakowie - etap II	280 602	159 009	Przyjęty przez Ministra
Związek Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa	Kompleksowy program utrzymania w czystości wód zlewni rzeki Raby od źródeł do zapory w Dobczycach	343 833	281 398	Przyjęty przez Ministra
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Olkuszu	Porządkowanie gospodarki ściekowej w zlewni Białej Przemszy na terenach gmin: Olkusz, Bukowno, Bolesław, Kluźce	192 346	128 043	Przyjęty przez Ministra
Miasto Kraków	Budowa zakładu termicznego przekształcania odpadów w Krakowie	452 803	384 883	Rezerwa



System ciepłowniczy Miasta Krakowa

Rozmowa ze Zdzisławą Głód

prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej SA w Krakowie

Misją Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej SA w Krakowie, jest ciągłe podnoszenie wartości przedsiębiorstwa przy zachowaniu pełnej zdolności do dostawy ciepła dla obecnych i przyszłych odbiorców. Jak spółka realizuje tę misję? Jaki jest efekt tych działań?

Musimy pamiętać, że system ciepłowniczy aglomeracji krakowskiej funkcjonuje już od 50 lat. Upływ lat, a także wysokie wymagania środowiskowe i coraz wyższe oczekiwania klientów względem zaopatrzenia w ciepło i ciepłą wodę, zmuszają nas do ciągłego podnoszenia jakości świadczonych usług. To jest punkt wyjścia dla naszych działań. Działania, które polegają na ciągłej modernizacji istniejącej sieci i wyposażaniu nowych obiektów w najnowocześniejsze – pod względem rozwiązań technologicznych – instalacje. Efektem naszych starań jest coraz wyższy komfort cieplny, jaki można uzyskać w pomieszczeniach, oraz bardziej optymalna temperatura ciepłej wody. To z kolei przekłada się na zadowolenie z jakości naszych usług i poprawę czystości powietrza w Krakowie i aglomeracji krakowskiej.

Otrzymaliście liczne wyróżnienia i certyfikaty, np. „Świadectwo Przedsiębiorstwa Czystszej Produkcji” i nagrodę „Panteon Polskiej Ekologii”.

Cieszę się, że nasze działania są dostrzegane i wysoko oceniane. Nie zamierzamy jednak na tym poprzestawać. Nasza firma posiada certyfikaty ISO 9001 i ISO 14001, a to oznacza, że dbałość o klienta oraz zapewnienie wysokich standardów ekologicznych wciąż nam towarzyszy.

Jaka jest geneza projektu „System ciepłowniczy miasta Krakowa”?

Przygotowania do realizacji tego przedsięwzięcia rozpoczęliśmy już w 2002 roku, czyli jeszcze w okresie, kiedy Polska przygotowywała się do akcesji w strukturach Unii Europejskiej. MPEC S.A. wykorzystał wtedy w pełni możliwości jakie dawały nam tzw. fundusze przedakcesyjne (m.in. ISPA oraz Fundusz Spójności). W 2004 roku Komisja Europejska zarejestrowała wniosek o przyznanie dofinansowania projektu „System Ciepłowniczy miasta Krakowa”, który opiewał na 75,5 mln. Euro, by rok później zdecydować o przyznaniu środków. Otrzymaliśmy 72 proc. tej kwoty, a więc tyle, o ile występowaliśmy.

Główne zadania tego projektu to...

Są to dwa główne zadania: modernizacja sieci ciepłowniczej wysokoparametrowej (ok. 99 km) oraz modernizacja sieci ciepłowniczej niskoparametrowej wraz z kompleksową wymianą węzłów cieplnych. W ramach drugiego z tych działań przewidziane są: wymiana 33 km sieci ciepłowniczej niskoparametrowej, wymiana 103 istniejących indywidualnych węzłów cieplnych a także wymiana 13 grupowych węzłów cieplnych z zamianą na

432 indywidualne węzły cieplne. Realizacja tych zadań ma służyć zmniejszeniu wykorzystania ciepła o około 157 392 GJ, zmniejszeniu awaryjności systemu ciepłowniczego, ograniczeniu strat wody zdeminiaralizowanej w sieciach ciepłych o około 10 %, zahamowaniu wzrostu opłat ponoszonych przez naszych klientów oraz modernizacji miejskiego systemu ciepłowniczego. Mówimy też o poprawie warunków dla wykonania przez MPEC S.A. dalszych inwestycji związanych ze zmniejszeniem emisji dwutlenku siarki (SO₂) Wszystkie te czynniki wpłyną na polepszenie środowiska naturalnego aglomeracji krakowskiej.

Czy są już jakieś efekty tych działań? Na kiedy planowane jest zakończenie robót i rozliczenie projektu?

Realizacja projektu rozpoczęła się w roku 2006. Od tego momentu wykonano już pierwsze zadania w zakresie modernizacji ok. 8 km sieci ciepłowniczych oraz modernizacji 27 węzłów cieplnych. W swoim założeniu projekt ten powinien zostać ukończony w miesiącu grudniu roku 2008. Wg informacji, którą posiadamy, Projekt ten będzie pierwszym a zarazem jedynym w Polsce projektem z dziedziny ciepłowniczej współfinansowanym ze środków Funduszu Spójności.

Rozmawiał Wojciech Stańczyk





Gospodarka wodno-ściekowa w Krakowie – Etap I



Miejskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji
Spółka Akcyjna w Krakowie

19 grudnia 2005 r. Komisja Europejska zdecydowała o przyznaniu pomocy w ramach Funduszu Spójności dla projektu „Gospodarka wodno-ściekowa w Krakowie – Etap I”.

Jaka jest geneza tego projektu?

Pomysł narodził się jeszcze przed wstąpieniem do Unii Europejskiej. Wiedzieliśmy, że zarówno ISPA, a następnie Fundusz Spójności, otworzą przed nami olbrzymie możliwości uzyskania dofinansowania. I tak rozpoczęliśmy przygotowania, najpierw poprzez wybór zadań inwestycyjnych mogących spełniać podstawowe kryteria, a potem wyselekcjonowanie tych najpilniejszych. Przegląd wykazał duży potencjał możliwości zadaniowych, tak w dziedzinie kanalizacji jak i wodociągów. Ostatecznie wybraliśmy 17 zadań, które podzielone zostały na dwie grupy – przedsięwzięcia wodociągowe i kanalizacyjne. W grudniu 2003 r. złożyliśmy do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie wstępne wnioski – tzw. Karty Potencjalnego Przedsięwzięcia (KPP) na dwa wnioski: „Poprawa jakości i niezawodności zaopatrzenia w wodę miasta Krakowa” oraz „Rozbudowa i modernizacja infrastruktury kanalizacyjnej miasta Krakowa”. Dopiero później, z inicjatywy NFOŚiGW, oba projekty zostały połączone w jeden zintegrowany program zawierający wszystkie inwestycje MPWiK S.A., który otrzymał nazwę „Program poprawy jakości i niezawodności infrastruktury wodociągowo – kanalizacyjnej miasta Krakowa”. Nazwa ta została zmieniona w momencie uzyskania decyzji komisji Europejskiej na „Gospodarka wodno-ściekowa w Krakowie – Etap I”. W pierwszej fazie umieściliśmy zadania z zakresu kanalizacji, a w drugiej wodociągów, uzupełniając go o zadania kanalizacyjne. Podział był też podyktowany różnym stopniem zaawansowania poszczególnych zadań.

Jakie zadania zostaną zrealizowane w ramach tego projektu?

Po pierwsze, uporządkowanie kanalizacji w rejonie Borku Fałęckiego, poprzez odłączenie potoku Urwisko od sieci kanalizacji miejskiej i odprowadzenie go bezpośrednio do rzeki Wilgi. Przywracamy tym samym naturalny stan wód na tym obszarze, gdyż Wilga była naturalnym odbiornikiem potoku. Poza tym, dotychczasowa regulacja powodowała nadmierne przepięnienie istniejącego kolektora ogólnospławnego wodami potoku Urwisko. Dzięki tej inwestycji odciążymy kolektor ogólnospławny i oczyszczalnię Płaszów. Odciążony kolektor będzie wówczas mógł przyjmować ścieki sanitarne z rejonu, nie w pełni jeszcze skanalizowanego, osiedla Borek Fałęcki. Drugim zadaniem jest budowa drugiej nitki kolektora w Nowej Hucie. Obecne uregulowania powodują, że w okresie intensywnych opadów część wód deszczowych i ścieków kierowana jest przelewem burzowym na pobliskie łąki i do istniejących rowów melioracyjnych. A dodam, że

Rozmowa z Ryszardem Langerem

prezesem Miejskiego Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji SA w Krakowie

tereny zalewowe znajdują się w pobliżu zabudowy miejskiej, w tym szpitala i szkoły, oraz w rejonie użytku ekologicznego „Łąki Nowohuckie”. Tak więc przyczyni się to do poprawy stanu środowiska w tej części Krakowa. Trzeci element projektu to renowacja systemu kanalizacyjnego. W I etapie wytypowaliśmy 55,7 km. Z naszego rozeznania, a prowadzimy ciągłą i niezwykle szczegółową diagnostykę sieci kanalizacyjnej (inspekcje telewizyjne), wynika, że w wielu miejscach istnieją potencjalne zagrożenia dla sprawnego funkcjonowania sieci. Wśród takich zagrożeń znajdują się: eksfiltracja ścieków do gruntu, zniszczenie kanałów, zapadnięcie terenu i uszkodzenie ciągów komunikacyjnych znajdujących się nad odcinkami kanalizacji. Projekt zakłada wyeliminowanie tych zagrożeń, a także ograniczenie napływu wód infiltracyjnych do kanalizacji. Zadanie czwarte to budowa systemu kanalizacji sanitarnej we wschodnich rejonach miasta. Tereny te mają charakter zabudowy mieszkaniowej niskiej i znajdują się na wschód i południowy-wschód od kombinatu ISPAT Polska Stal S.A. i nie są skanalizowane. Budowa kanalizacji sanitarnej w tych rejonach będzie realizowana etapami z uwagi na znaczny ich obszar. Podstawowym elementem zadania będzie wykonanie rurociągu tłoczno-grawitacyjnego tranzytowego, który umożliwi rozbudowę systemu w kolejnych latach. Rurociąg będzie odprowadzał ścieki do istniejącej oczyszczalni ścieków komunalnych „Kujawy”.

W jakim stadium jest realizacja poszczególnych zadań?

To zależy od kontraktu. W całym projekcie wydzieliliśmy ich sześć. Dwa ostatnie wymienione przeze mnie zadania, a więc renowacja 55,7 km kanalizacji oraz budowa kanalizacji we wschodnich częściach miasta, zostały podzielone na trzy kontrakty i w tym momencie znajdują się one w fazie przetargowej. Trwają natomiast roboty na potoku Urwisko oraz na kolektorze B w Nowej Hucie, które są objęte jednym kontraktem. Oba zadania mają sześciomiesięczny termin wykonania i do końca roku powinniśmy oba zadania zamknąć. Szósty kontrakt – inżynier dla przedsięwzięcia (konsorcjum firm: Projekt Management Ltd, Ekocentrum Sp. z o.o., Pracownie Badawczo-Projektowe „Ekosystem” sp. z o.o.) – jest oczywiście realizowany od samego początku prac i zakończy się wraz z wykonaniem ostatniego etapu budowy, czyli do końca 2010 r.

Co dokładnie zrobiono?

W rejonie potoku Urwisko prowadzone są obecnie wykopy pod położenie kanału, który – jak wspominałem – przejmie wody potoku dotąd wprowadzane do kanalizacji. W okolicach ul. Sieroszewskiego w Nowej Hucie jesteśmy na podobnym etapie, choć postęp nie jest może tak widoczny. W związku z tym, że jest to dość trudny teren – wąskie uliczki, dużo bloków, czego skutkiem jest spory ruch – prace prowadzone są metodą mikrotuningu, czyli przeprowadzania sieci bezrozkopowo. Mieszkańcy i użyt-

kownicy tych terenów powinni w minimalnym tylko stopniu odczuć uciążliwość związaną z tymi robotami. W wykopie otwartym przeprowadzimy tam tylko 14 m.

A co z drugim etapem?

Będzie to przedmiotem osobnego projektu. Aktualnie jesteśmy w fazie przygotowań. Wniosek, wraz z studium wykonalności, jest obecnie opiniowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przechodzi również przez naszą weryfikację. Jak już wspominałem zadanie ma głównie profil wodociągowy i obejmie m.in. modernizację zakładu uzdatniania wody Dłubnia, budowę magistral wodnych oraz szereg prac modernizacyjnych sieci. Z zakresu kanalizacji będziemy kontynuować prace rozpoczęte w I etapie, a więc budowę kanalizacji we wschodnich terenach miasta oraz przebudowę systemu kanalizacji sanitarnej.

Rozmawiał Wojciech Stańczyk



Opis projektu

„Gospodarka wodno-ściekowa w Krakowie – Etap I” Nr 2005/PL/16/C/PE/009,

Koszty Projektu w EUR:	
- koszt całkowity	37 621 400
- całkowity koszt kwalifikowany	36 405 900
- stopa pomocy	59%
- pomoc przydzielona z Funduszu Spójności	21 479 481

Zadania

Zadanie 1 – Uporządkowanie kanalizacji w rejonie Borku Fałęckiego poprzez odłączenie potoku „Urwisko”

Zakres rzeczowy obejmuje budowę: wlotu kanału (koryta kierującego o długości 18,5 m, komory kraty, kanału 2550x1200 mm o długości 13,9 m), kolektora DN 1400 – 1600 mm o długości 366 m, studni kaskadowej i przelotowych oraz wylotu brzegowego

Zadanie 2 – Budowa kanału odciążającego Kolektor B w Nowej Hucie

Zakres rzeczowy obejmuje budowę: kolektora ogólnospławnego DN 1400 mm o długości 906,6 m, komór przelotowych, komory połączeniowej oraz przebudowę istniejącej komory przelewowej zlokalizowanej przy osiedlu Centrum E.

Zadanie 3 – Renowacja systemu kanalizacyjnego Miasta Krakowa

Zakres rzeczowy obejmuje: renowację kanałów nieprzelazowych i przelazowych (kołowych i o innych kształtach) o łącznej długości 55,7 km za pomocą „rękawa termoutwardzalnego” lub za pomocą wykładziny termoplastycznej (rura ciasno pasowana) oraz modułów i okładzin.

Zadanie 4 – Budowa systemu kanalizacji sanitarnej we wschodnich rejonach Miasta Krakowa (Dzielnica Nowa Huta)

Zakres rzeczowy obejmuje budowę: 5 przepompowni strategicznych, rurociągów tłocznych De 90÷110 mm – ok. 0,7 km, tłocznych tranzytowych De 500mm – ok. 17 km (rurociąg podwójny) oraz kanałów grawitacyjnych DN 300÷500 mm – ok. 8 km. Elementy te stanowią bazę do rozbudowy systemu kanalizacyjnego tego rejonu miasta.

Kontrakty i stan ich realizacji

Kontrakt I

Zadanie Nr 1 „Uporządkowanie kanalizacji w rejonie Borku Fałęckiego poprzez odłączenie potoku Urwisko” oraz

Zadanie Nr 2 „Budowa kanału odciążającego kolektor B w Nowej Hucie”

Przetarg wygrało Konsorcjum Firm: Przedsiębiorstwo Robót Górniczych „METRO” Sp. z o.o. i Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich INKOP umowę na realizację omawianego kontraktu zgodnie z warunkami kontraktowymi FIDIC czerwony.

Kontrakt II

Zadanie Nr 3/1 „Renowacja systemu kanalizacyjnego miasta Krakowa” – renowacja kanałów przelazowych

Kontrakt na etapie przetargowania.

Kontrakt III

Zadanie Nr 3/2 „Renowacja systemu kanalizacyjnego miasta Krakowa” – renowacja kanałów nieprzelazowych – Kraków

Kontrakt na etapie przetargowania.

Kontrakt IV

Zadanie Nr 3/3 „Renowacja systemu kanalizacyjnego miasta Krakowa” – renowacja kanałów nieprzelazowych – Nowa Huta

Kontrakt na etapie przetargowania.

Kontrakt V

Zadanie Nr 4 „Budowa systemu kanalizacji sanitarnej we wschodnich rejonach miasta Krakowa (Dzielnica Nowa Huta)”

Kontrakt jest na etapie uzyskiwania PNB i przygotowania materiałów przetargowych.

Kontrakt VI

Inżynier dla przedsięwzięcia „Gospodarka wodno-ściekowa w Krakowie – Etap I”

Stroną umowy jest Konsorcjum Firm: Projekt Management Ltd, Ekocentrum Sp. z o.o., Pracownie Badawczo-Projektowe „Ekosystem” Sp. z o.o. Rolą Inżyniera jest przygotowanie materiałów przetargowych dla wszystkich kontraktów na roboty budowlane, nadzór i zarządzanie robotami w sensie fizycznym, ekonomicznym, finansowym, logistycznym, rozliczanie w trakcie trwania i po ich zakończeniu. Do zadań Inżyniera należy również prowadzenie działań informacyjnych – promocyjnych.



Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Tarnowie



Nie spóźnimy się

Rozmowa z **Tadeuszem Rzepeckim**
prezesem Tarnowskich Wodociągów sp. z o.o.

Projekt Tarnowskich Wodociągów Sp. z o. o. pn. „Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Tarnowie” został zaakceptowany przez Komisję Europejską w 2003 r. w ramach Funduszu ISPA. Nim jednak przystąpiono do prac ziemnych upłynęło sporo czasu. Dlaczego tak się stało?

Było to w głównej mierze skutkiem przewlekłych postępowań przetargowych i towarzyszących nim procedur odwoławczych. Na osiem przetargów mieliśmy 11 postępowań arbitrażowych w Warszawie i jedną sprawę przed Sądem Okręgowym w Tarnowie. To i tak, na tle innych beneficjentów nie najgorzej. W każdym razie jest to już za nami. Wszystkie kontrakty mamy podpisane i wszystkie są już w fazie realizacji.

Co wchodzi w zakres projektu?

Projekt obejmuje cztery bloki inwestycji. Pierwszy z nich to budowa nowej kanalizacji na terenie miasta Tarnowa, gminy Tarnów i gminy Skrzyszów. Wybudowanych zostanie ponad 260 km sieci kanalizacyjnej, co oznacza pięćdziesięcioprocentowy przy-

rost w stosunku do stanu dotychczasowego. Drugi blok to modernizacja ok. 7 km magistral wodociągowych na terenie miasta Tarnowa. Modernizacja odbywa się metodą bezwykopową, a więc bez naruszenia struktury nawierzchni, poprzez włożenie do wnętrza kanału specjalnego rurociągu zwiniętego w kształcie litery „U” i jego rozprostowanie za pomocą wysokiej temperatury. Powstanie w ten sposób wewnętrzny rurociąg z polietylenu o lepszych parametrach hydraulicznych i o zdecydowanie mniejszej awaryjności. Trzecia część projektu to modernizacja stacji uzdatniania wody w Zbylitowskiej Górze na ujęciu powierzchniowym z Dunajca. Jest to projekt technologiczny, zakładający nowoczeszenie metod koagulacji, filtracji na węglu aktywnym i dezynfekcji ozonem. Zakład ten dotychczas funkcjonuje w oparciu o technologie z lat 50-tych ub. wieku. Ostatni z elementów to suszarnia osadów ściekowych na Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Tarnowie. Procesowi suszenia poddawany będzie odwodniony osad ściekowy składający się z frakcji osadu wstępnego oraz osadu nadmiernego, powstającego w procesie

Historyczny zbiornik wody o pojemności 2500 m³ z 1910 r.





Nowy zbiornik wody pitnej – planowany termin zakończenia budowy grudzień 2007 r.

oczyszczania ścieków. Niestety nie udało nam się w tym projekcie umieścić spalarni osadów, ale mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości uda nam się ją zbudować.

Zgodnie z kalendarzem, kontrakt powinien zostać zrealizowany do końca 2008 r. Czy ten termin zostanie dochowany?

Nie powinniśmy się spóźnić. W ciągu dziesięciu miesięcy wykonaliśmy aż 127 km kanalizacji. Tempo prac jest więc bardzo dobre, a co więcej, co wielu beneficjentom się nie udaje, zmieściliśmy się też w ramach finansowych. Tym, co może nam zaburzyć termin jest spór z jednym z wykonawców, który inaczej interpretuje pewne zapisy umowy i programu funkcjonalno-użytkowego naszego zadania. Liczę, że sprawa znajdzie rychłe rozwiązanie, ale niewykluczone, że zwrócimy się o wydłużenie terminu na realizację tego zadania.

By móc te 26 milionów euro otrzymać, trzeba je jednak wcześniej wydać. Czy spółka radzi sobie finansowo z obsługą projektu?

Przygotowując wniosek mieliśmy świadomość tego faktu. Wiedzieliśmy, że nie zrealizujemy tych zamierzeń bez konieczności ubiegania się o pożyczki i kredyty. Wprawdzie część zobowiązań udaje nam się regulować ze środków własnych, ale dodatkowe wsparcie finansowe jest niezbędne, aby w razie koncentracji znacznych kwot pieniężnych koniecznych do zapłaty nie mieć kłopotów z realizacją projektu. Otrzymaliśmy pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zaciągnęliśmy też kredyt komercyjny na inne własne zadania inwestycyjne. Finansowo jesteśmy więc zabezpieczeni. Uwzględniliśmy też nawet ryzyko związane z ewentualnym przedłużaniem się okresu rozliczenia z Komisją Europejską. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, będziemy mogli skorzystać z pożyczki. Przedsiębiorstwa wodociągowe są specyficznymi inwestorami – przy niskich przychodach konieczne są bardzo kosztowne inwestycje. Tarnowskie Wodociągi są tego doskonałym przykładem. Roczny nasz przychód to 40 mln zł, podczas gdy mamy majątku za ponad 150 mln złotych. A dodajmy do tego trzecią liczbę: 60 mln zł nakładów inwestycyjnych tylko w tym roku, a w ciągu 6-ciu najbliższych lat ponad 250 mln. Patrząc na to wyłącznie z rynkowego punktu widzenia, przedsiębiorstwo nie miałoby absolutnie żadnych szans na uzasadnienie ekonomiczne podejmo-

wanych działań, bez pomocy ze strony dotacji unijnych.

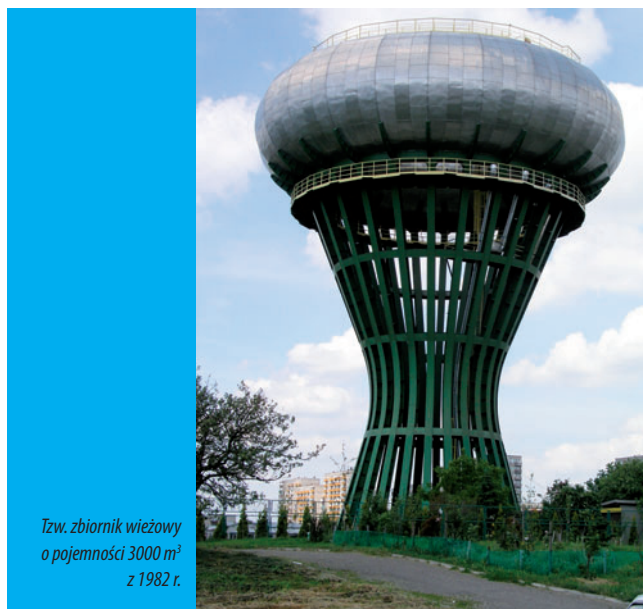
Jaki będzie efekt realizowanych przez Tarnowskie Wodociągi inwestycji? Co pozostanie jeszcze do wykonania?

Na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o kanalizację, miasto Tarnów jest skanalizowane niemal w stu procentach. Z pozostałych dwudziestu miejscowości składających się na gminę wiejską Tarnów i gminę Skrzyszów bez kanalizacji pozostaje jeszcze tylko pięć miejscowości. Liczymy, że obie gminy – w związku z tym, że nie partycypują finansowo w projekcie – wezmą na siebie rolę dokończenia kanalizacji w tych sołectwach. Natomiast w zakresie zaopatrzenia w wodę nie ma problemu z samą jej dostępnością. Mamy bogate rezerwy, i to rezerwy wody o wysokich parametrach, które sprzedajemy do okolicznych gmin. Czynimy wysiłki, i temu służy modernizacja SUW w Zbylitowskiej Górze, by woda dostarczana mieszkańcom była jak najlepszej jakości. Dunajec jest kapryśną rzeką, niosącą do nas niekiedy różne zanieczyszczenia, zwłaszcza w okresach roztopowych. Zmiana technologii uzdatniania wraz z wprowadzeniem dodatkowego utleniania ozonem (tzw. dezynfekcja pośrednia) i oczyszczania na filtrach węglowych sprawi, że wodę z tarnowskich wodociągów będzie można spożywać z pełnym bezpieczeństwem. Nie oznacza to, że obecnie jest ona zła. Chodzi o to, aby zapewnić mieszkańcom jak najlepszy komfort zamieszkania w tym mieście. By zapobiec też ryzyku nagłego spadku jakości wody w trudnych okresach (np. powodzi).

W jaki sposób Tarnowskie Wodociągi magazynują uzdatnioną wodę? Czy dwa zbiorniki, w tym jeden historyczny, wystarczają dla obsłużenia ponad 150-tysięcznej aglomeracji?

Budujemy trzeci zbiornik (obok historycznego ujęcia), który docelowo zabezpieczy prawie dobowe zapotrzebowanie miasta na wodę. Zapewni nam on stabilność systemu wodociągowego na wypadek, gdyby którakolwiek z magistral uległa awarii. Mieliśmy już takie przypadki, kiedy balansowaliśmy na granicy możliwości ciągłości dostaw. Dzięki nowemu zbiornikowi wyeliminujemy to ryzyko.

Rozmawiał Wojciech Stańczyk



Tzw. zbiornik wieżowy o pojemności 3000 m³ z 1982 r.



Boisko sportowe w każdej wsi Małopolski na Euro 2012

Kraków, 26 czerwca 2007 r.

**Pan
Maciej Klima
Wojewoda Małopolski
Przewodniczący Komitetu EURO 2012 w Krakowie**

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, największa regionalna organizacja samorządu terytorialnego w Polsce, występuje z inicjatywą budowania boisk sportowych we wszystkich wioskach Małopolski.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski jako inicjator i koordynator akcji zwraca się do Pana Wojewody, Przewodniczącego Komitetu Euro 2012 w Krakowie o włączenie naszego Stowarzyszenia w poczet organizacji wspierających działania Komitetu a Pana prosimy o patronat nad akcją budowania ogólnodostępnych boisk przez społeczność lokalne przy wsparciu finansowym z budżetów gmin.

W wielu wioskach można znaleźć płaskie tereny położone przy drodze, stanowiące wspólnoty wiejskie. Przy wsparciu Urzędu Gminy oraz Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego za kilkanaście tysięcy złotych można wykupić ok. 1 ha ziemi z przeznaczeniem na boisko sportowe zarówno do piłki nożnej jak i dla innych dyscyplin sportowych, pełniących funkcję również miejsca wielu imprez lokalnych organizowanych przez szkoły, parafie, OSP, KGW itp.

Akcja ta przy patronacie regionalnych i lokalnych klubów sportowych oraz PZPN powinna zakończyć się w 2012 roku Turniejem Małopolskim o Puchar Przewodniczącego Komitetu Euro 2012 w Krakowie.

Na najbliższym spotkaniu z udziałem kilkuset Sołtysów Małopolski możemy wspólnie z Panem Wojewodą osobiście zaapelować o podjęcie tej akcji. My ze swej strony jako SGiPM będziemy zachęcać gminy do wsparcia tej akcji z udziałem patronów medialnych TVP Kraków, Gazety Krakowskiej, Radia Kraków.

Nasza akcja budowy ogólnodostępnych boisk w każdej wsi Małopolski realizowana do 2012 roku będzie miała charakter wielkiej społecznej akcji, która będzie ważnym obywatelskim wymiarem przygotowań i istotnym wsparciem szans dla przyznania Krakowowi organizacji Euro 2012.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski proponuje również Panu Przewodniczącemu współdziałanie Komitetu z samorządami Małopolski w zakresie znalezienia i przygotowania ośrodków, które mogą być bazami sportowymi z odpowiednim hotelem, boiskiem treningowym i zapleczem odnowy biologicznej, odpowiadającym wymogom UEFA dla uczestników Euro 2012.

Powszechnie wiadomo, że sport, aktywność fizyczna to dobry sposób zapobiegania patologiom wśród młodzieży, które biorą się najczęściej z nudy, z braku innych rozrywek, z braku zagospodarowania czasu wolnego. Mądre społeczeństwa wiedzą, że pieniądze zainwestowane dziś w zdrowie dzieci i młodzieży zwrócą się wielokrotnie. Musimy pokazać, że Małopolanie potrafią wykorzystać wszystkie szanse jakie otwierają się w związku z możliwością organizacji Mistrzostw Europy w 2012 roku. W trosce o rozwój naszego regionu, dla dobra mieszkańców całej historycznej Małopolski musimy uczynić wszystko, aby nie zmarnować niepowtarzalnej szansy rozwojowej powinniśmy połączyć wysiłki we współdziałaniu z samorządami i mieszkańcami całej Małopolski przy czyniąc się do zakwalifikowania Krakowa, jako organizatora EURO 2012. Jest to priorytetowa sprawa dla rozwoju naszego regionu, ogromna szansa na rozwój infrastruktury międzyregionalnej oraz wielkiej promocji w świecie.

Kazimierz Barczyk, Przewodniczący SGiPM

Poniedziałek 16.07.2007 wyszukiwarka konkurs shoutbox forum chat kontakt nowamalopolska.pl

NOWA MAŁOPOLSKA
NOWA ENERGIA REGIONU

nowi ludzie nowy biznes nowe technologie nowa energia

W nocy czy w niedzielę do dentysty tylko prywatnie!
W Małopolsce nie ma ani jednego dentysty, który w ramach ubezpieczenia pomógłby w nocy czy w niedzielę. Choć tysiące dzieci z całego kraju są właśnie w małopolskich górach na wakacjach, nawet kolonistów w soboty, niedzieli mamy ok. 3000 lekarzy dentystów.
[czytaj całość >>](#)

INFORMACJE

- Fakty i mity o sądeckim zagłębiu owocowym
- Wieża Eiffla na krakowskim Rynku Głównym
- W Krakowie powstanie sieć zewnętrznych defibrylatorów
- Zapraszamy na spacery szlakiem kępczej historii
- Jeździł na Kasprowy, będzie redakcją GKO
- W Małopolsce także uważajmy na kleszcze
- W oświęcimskiej hali dworcowej dalej hula wiatr...
- Trzy pokolenia moszczeniickich młynarzy
- Powstanie Szlak Pamięci Zagłady Żydów Krakowskich
- Czy Małopolskę czeka siedem tłustych lat?

szukaj działaj więcej

CO GDZIE KIEDY

20.07.2007 do 22.07.2007: XXXIII Poronosińskie Lato, Poronin
20.07.2007 do 22.07.2007: Świątowo Ziel

forum: autor: Czy smok zostanie jednoznacznym symbolem Krakowa?
shoutbox: jarek: Małopolsce potrzebny jest portal z szybką informacją
chat: admin: o każdym czasie będziemy specjalnie informować
konkurs: Kiedy został wydany przysłwie lokacyjny dla Krakowa?

15 lutego Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski uruchomiło **Nową Małopolskę**, informacyjny portal internetowy, funkcjonujący pod adresem **www.nowamalopolska.pl**. Powstał on w celu promocji tych wszystkich, jakże licznych działań służących dynamicznej przebudowie Małopolski, a także ukazaniu innych jeszcze możliwości rozwoju, wynikających z wyjątkowych tu warunków dla przemysłu nowych technologii, walorów turystycznych i napływających środków europejskich. **Nowa Małopolska** chce opisywać te działania, chce pokazywać ludzi energicznych, otwartych i pełnych pomysłów.

Na **www.nowamalopolska.pl** znajduje się codziennie aktualizowana informacja o bieżących, regionalnych wydarzeniach i kalendarz godnych uwagi imprez. Wyróżnikiem portalu są jego cztery działy główne: Nowe Technologie, Nowa Energia, Nowy Biznes, Nowi Ludzie. Portal zawiera także informatory, m.in. o małopolskich zabytkach, muzeach, sanktuariach czy atrakcjach turystycznych. Ukazuje sławnych Małopolan, a z wciąż dodawanych notek informacyjnych powstaje Encyklopedia Małopolski. Portal zaangażował się w promocję wielu ważnych przedsięwzięć, jak np. Pola Nadziei, tworzenie bezpiecznych dróg w Małopolsce, akcje: Lokal bez papierosa i Kocham Nasze Miasto, tworzenie bulwaru Pamięci Lotników Alianckich czy rozbudowę Muzeum Armii Krajowej w Krakowie.

Portal Nowa Małopolska tworzony jest we współpracy z Gazetą Krakowską. Dlatego przeczytać w nim można najciekawsze zdaniem redakcji Portalu artykuły, publikowane na łamach tej Gazety.

W ciągu pierwszych miesięcy funkcjonowania nawiązaliśmy współpracę z wieloma organizacjami i samorządami. Bo też i takie było założenie, by ten nowy projekt realizować razem z Państwem samorządami terytorialnymi, zawodowymi, gospodarczymi, lokalnymi mediami oraz wszystkimi środowiskami i osobami, którym bliska jest nowoczesna **NOWA MAŁOPOLSKA**. Ale wciąż jeszcze prosimy o zgłaszanie (**e-mail: sgipm@neostrada.pl**) rzeczników prasowych, redaktorów, osób odpowiedzialnych za PR i innych osób zainteresowanych współpracą z portalem. Prosimy także o przysyłanie na email sn@sn.win.pl wszystkich ważnych Państwa zdaniem informacji z życia Waszych lokalnych Środowisk. Sukces Nowej Małopolski to także lepsza promocja zarówno Państwa jak i organizowanych przez Was przedsięwzięć!

INDYKATYWNY WYKAZ INDYWIDUALNYCH PROJEKTÓW KLUCZOWYCH, W TYM DUŻYCH, W RAMACH NSRO 2007–2013

INDYKATYWNY WYKAZ INDYWIDUALNYCH PROJEKTÓW DUŻYCH DLA PO INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO

Nazwa projektu / zakres inwestycji	Orientacyjny koszt całkowity inwestycji (mln euro)	Instytucja odpowiedzialna za realizację
Modernizacja i rozbudowa systemu gospodarki wodno-ściekowej Miasta Nowego Sącza z przyległymi terenami gmin sąsiednich	64,14	Sądeckie Wodociągi Sp. z o.o.
Porządkowanie gospodarki ściekowej w zlewni rzeki Białej Przemszy na terenach gmin: Olkusz, Bukowno, Bolesław, Klucze	49,44	Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Olkusz
Gospodarka wodno-ściekowa w Krakowie – etap II	63,39	Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. w Krakowie
System wodno-kanalizacyjny Dorzecza Górnej Skawy – Świnna Poręba	76,66	Związek Gmin Dorzecza Górnej Skawy – Świnna Poręba
Porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie gmin Gródek nad Dunajcem, Łososina Dolna, Czchów i Chełmiec wchodzących w skład Związku Gmin Jeziora Rożnowskiego	87,49	Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki komunalnej Sp. z o.o.
Budowa i rozbudowa systemu gospodarki wodno-ściekowej w gminach Związku Gmin „Perły Doliny Popradu”	37,61	Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Muszynie
Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej zlewni rzeki Biała w ramach programu Czysty Dunajec	43,95	Spółka Komunalna Dorzecze Białej Sp. z o.o.
Gospodarka ściekowa na terenie Gminy Skawina	35,62	Gmina Skawina
Program wodno-ściekowy Gminy Krynica-Zdrój	33,00	Gmina Krynica - Zdrój
Modernizacja i rozbudowa systemu gospodarki ściekowej w zlewni rzeki Ropy	51,00	Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gorlicach Sp. z o.o.
Kompleksowy program utrzymania w czystości wód zlewni Raby od źródła do zapory w Dobczycach – uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Gmin Mszana Dolna, miasto Mszana Dolna, Niedźwiedź, Wiśniowa, Raba Wyżna, Tokarnia, Pcim	53,41	"Górna Raba" Sp. z o.o. w Mszanie Dolnej
Zapewnienie prawidłowej gospodarki wodno-ściekowej na obszarze związku gmin dorzecza rzek: Rudawy, Rudna i Sanki – dorzecze Rudawy i Rudna, aglomeracja Krzeszowice	33,00	Wodociągi i Kanalizacja Krzeszowice Sp. z o.o.
Projekty rezerwowe		
Budowa i rozbudowa systemu gospodarki wodno - ściekowej w gminach Związku Komunalnego Wieprz, Zator i Babice oraz gminach ościennych	77,10	Związek Komunalny Wieprz, Zator i Babice
Oś priorytetowa II Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi		
Program gospodarki odpadami komunalnymi w Krakowie	150,00	Miasto Kraków

INDYKATYWNY WYKAZ POZOSTAŁYCH INDYWIDUALNYCH PROJEKTÓW KLUCZOWYCH DLA PO INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO

Oś priorytetowa I - Gospodarka wodno - ściekowa		
Uporządkowanie gospodarki wodno - ściekowej na terenie Gminy Miasta Zakopane	17,68	SEWIK Sp. z o.o.
Gospodarka wodno - ściekowa w Gminie Kalwaria Zebrzydowska – faza I	11,57	Gmina Kalwaria Zebrzydowska
Gospodarka wodno - ściekowa w Gminie Kalwaria Zebrzydowska – faza II	18,43	Gmina Kalwaria Zebrzydowska
Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Gminie Żabno	10,30	Jednoosobowa Spółka Gminy Żabno
Gospodarka wodno - ściekowa gminy Chełmek	21,22	Gmina Chełmek
Uporządkowanie gospodarki ściekowej – budowa oczyszczalni i kanalizacji w miejscowości Biała Nizna i Stróże	6,33	Gmina Grybów
Gospodarka wodno - ściekowa w Gminie Kęty	21,32	Gmina Kęty
Budowa kanalizacji i oczyszczalni ścieków w Gminie Wieliczka	18,00	Gmina Wieliczka
Kompleksowe uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Gminy Bukowina Tatrzańska	12,71	Gmina Bukowina Tatrzańska
Kompleksowe uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej w Gminie Szczucin. Zadanie I – rozbudowa oczyszczalni ścieków w Woli Szczucińskiej i kanalizacji sanitarnej	7,60	Gmina Szczucin
Ochrona wód w dorzeczu rzeki Dunajec i Uszniczy poprzez uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie działalności Związku międzygminnego w Brzesku	15,80	Związek Międzygminny ds. Wodociągów i Kanalizacji
Kompleksowy program utrzymania w czystości wód zlewni Raby od źródła do zapory w Dobczycach – uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Gminy Dobczyce i Siepraw	22,87	Spółka powołana przez zainteresowane gminy
Kompleksowy program utrzymania w czystości wód zlewni Raby od źródła do zapory w Dobczycach – uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Gmin Rabka Zdrój, Jordanów, Lubień	22,10	Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Rabka - Zdrój
Czysta woda dla Krakowa – budowa kanalizacji i oczyszczalni ścieków w Gminie Myślenice	24,97	Gmina Myślenice
Zapewnienie prawidłowej gospodarki wodno - ściekowej na obszarze związku gmin dorzecza rzek: Rudawy, Rudna i Sanki – dorzecze Rudawy, aglomeracja Kraków –Zabierzów	9,40	Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.
Zapewnienie prawidłowej gospodarki wodno - ściekowej na obszarze związku gmin dorzecza rzek: Rudawy, Rudna i Sanki – dorzecze Sanki, aglomeracja Liszki	22,60	Spółka w organizacji



Libiąż – miasto przyszłości

Rozmowa z Tadeuszem Arkitem

burmistrzem Libiąża



Libiąż wciąż postrzegany jest przez pryzmat kopalni „Janina”, która świętuje w tym roku 100-lecie wydobywania. Czy władze gminy podejmują starania, aby to zmienić? Trudno dziś wiązać przyszłość ponad 20-tysięcznej gminy tylko i wyłącznie z funkcjonowaniem i rozwojem górnictwa...

Na dzień dzisiejszy „Janina” – jedna z dwóch kopalni węgla kamiennego w woj. małopolskim – funkcjonuje i to jest najważniejsze. Libiąż posiada jedno z najbogatszych złóż węgla kamiennego w kraju i oczywistym jest, że samorząd będzie wspierał ten kierunek rozwoju zakładu i gminy. Zwłaszcza, że „Janina” jest największym pracodawcą w gminie i głównym źródłem dochodów miasta. Zależy nam, by była to firma rentowna, by jej sytuacja się ustabilizowała, ale całkowite uzależnienie się od wpływów z opłat eksploatacyjnych i podatku płaconego przez kopalnię, nie byłoby dla gminy roztropne. Narazilibyśmy się na utratę płynności finansowej i trudności w perspektywicznym planowaniu realizacji inwestycji gminnych. Dlatego podjęliśmy działania w kierunku ożywienia przedsiębiorczości, czego pierwszym skutkiem jest wybudowanie nowoczesnego kompleksu handlowego, w którym znaleźli miejsce kupcy handlujący dotąd na targowisku miejskim. Na projekt pn. „Budowa Strefy Aktywności Gospodarczej przy ul. Rouvroy w Libiążu” otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, 6,5 mln zł) i budżetu państwa (Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego na lata 2004-2006, 862 tys. zł). Z własnego budżetu przeznaczaliśmy na ten cel ok. 1,7 mln. zł.

Co wchodzi w zakres projektu?

Nowe Targowisko Miejskie składa się z trzynastu murowanych obiektów oraz 66 obiektów pod wiatą. Inwestycja zaprojektowana została w taki sposób, aby spełniać wszelkie oczekiwania handlujących i kupujących. Są sanitariaty, bar, miejsca parkingowe i zieleń, która odgarnie teren od osiedla mieszkaniowego. Myślę, że dzięki tej inwestycji, a także naszym dalszym planom, wizerunek miasta będzie się zmieniał. Chcemy nadać Libiążowi markę miasteczka promującego rozwój przedsiębiorczości, stwarzającego nowoczesne i wygodne miejsca do zarabiania pieniędzy, zachęcającego do rozwijania nowych form aktywności gospodarczej.

Powiedział Pan o dalszych planach...

Przed nami wielkie wyzwanie. Budowa nowoczesnego centrum miasta. Miasto Libiąż ukształtowało wydobywanie węgla, ściągający w to miejsce ludzi, tu zakładający rodziny. Innymi słowami mówiąc: to, co dzisiaj jest miastem, wyrosło z górniczej „sypialni”. Nie ma więc tutaj charakterystycznej zabudowy miejskiej, rynku, ratusza itp. To powoduje, że ludzie nie identyfikują się z miastem. Pod budowę przeznaczaliśmy 9 hektarów nie zagospodarowanej dotąd przestrzeni. Prace już trwają. Sprzedaliśmy już część działek inwestorom, w tym developerowi, który wzniesie w sąsiedztwie nowoczesne budynki mieszkalne na ponad 140 mieszkań.

Wraz z Chrzanowem i Trzebiną realizujecie, finansowany ze środków Funduszu Spójności, projekt „Gospodarka wodna w Chrzanowie”. Jest Pan Przewodniczącym Zarządu Międzygminnego Związku Chrzanowa, Libiąża, Trzebini „Gospodarka Komunalna”, który był wnioskodawcą.

W ramach przedsięwzięcia przebudowany zostanie system wodociągowy, nastąpią rozbudowa sieci kanalizacji grawitacyjnej i tłocznej oraz modernizacja oczyszczalni ścieków Libiąż "B". Zdecydowaliśmy się współdziałać, bo prawdopodobnie w przypadku działania osobnego każdej z gmin, środków tych nie udało by się uzyskać. A dofinansowanie jest dość spore, bo wynosi 21,7 mln. euro. Dzięki temu będziemy mogli wybudować prawie 45,5 km sieci wodociągowej, ok. 155 km kanalizacji (147 km grawitacyjnej i 17,5 km tłocznej z 13 przepompowniami), powstaną też trzy nowe zbiorniki wody o łącznej pojemności 7,5 tys. m sześć. Są to inwestycje, które rozwiążą nabrzmiałe problemy (kanalizacja), bądź zapobiegą nieuniknionej degradacji (wodociągi). Obszar powiatu chrzanowskiego jest wprawdzie niemal w całości zwodociągowany i wydajność ma wystarczającą, ale w ostatnich latach zaczęły następować bardzo poważne, postępujące i niekorzystne zmiany jakości wody i jej zasobów dyspozycyjnych wynikające z likwidacji kopalń. Groźba degradacji ujęć, zdaniem ekspertów, byłaby nieunikniona. Zgodnie z umową, prace zakończone zostaną do końca 2009 r.

Rozmawiał Wojciech Stańczyk



Burmistrz Libiąża Tadeusz Arkit odbiera z rąk Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego pana Janusza Mikuły wyróżnienie dla **najlepszej gminy w kategorii gmin miejsko-wiejskich w skali kraju** w rankingu Gazety Prawnej „Europejska Gmina – Europejskie Miasto”.

Gmina Libiąż zajęła w rankingu Europejska Gmina – Europejskie Miasto:

- **I miejsce** w kraju w kategorii gmin miejsko-wiejskich
- **I miejsce** w województwie małopolskim w ogólnej klasyfikacji
- **XI miejsce** w kraju (klasyfikacja ogólna).



**Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o., 31-864 Kraków, Al. Jana Pawła II 37
tel. 0-12 640 19 44, fax 0-12 640 19 45, www.sse.krakow.pl, kporadzisz@sse.krakow.pl**

Konferencja, którą wspólnie ze Stowarzyszeniem Gmin i Powiatów Małopolskich zorganizowaliśmy 12 kwietnia b.r. okazała się strzałem w dziesiątkę. Przypomnę w tym miejscu: możemy poszerzać strefę o kolejne obszary. Możliwość taką daje nam ubiegłoroczna nowelizacja ustawy o SSE, przyznająca kolejne 4 tys. hektarów pod rozwój istniejących już specjalnych stref ekonomicznych.

Przed Krakowską Specjalną Strefą Ekonomiczną Krakowskim Parkiem Technologicznym stanęła bardzo duża szansa. W ramach tych czterech tys. hektarów, tysiąc przewidziano na tworzenie Regionalnych Parków Specjalnych Stref Ekonomicznych. Chcemy to zdyskontować, gdyż nasze możliwości się wyczerpują. Na dzień dzisiejszy strefa zagospodarowana została w 95-ciu procentach, a kolejka firm chętnych do zainwestowania jest spora. Nowelizacja wychodzi zatem naprzeciw naszym oczekiwaniom, choć nie ulega wątpliwości, że będziemy potrzebowali trochę czasu, by sprostać wymaganiom ustawowym. Od kilku miesięcy pracujemy nad utworzeniem Regionalnego Parku Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Andrychowie. Wniosek w tej sprawie zostanie złożony do końca lipca. Jednak nadal poszukujemy odpowiednich gruntów (nie mniej niż sto hektarów w jednym kompleksie). Obszar ten powinien być wpisany do Strategii Rozwoju Województwa, jako tereny aktywności gospodarczej. Władze województwa są przychylnie naszym planom, wszak rozwijanie gospodarki opartej na nowoczesnych technologiach, jest jednym z elementów Strategii Rozwoju Województwa Małopolskiego na lata 2007-2013.

Możliwości, tzn. dostępne grunty inwestycyjne, którymi dysponuje KPT, przy dużym zainteresowaniu ze strony firm gotowych zainwestować w SSE, są już niewystarczające. Z całą pewnością potrzebujemy nowych lokalizacji, by strefa się rozwijała na miarę swego potencjału. Kraków nie daje już takich możliwości, ale dlaczego nie mielibyśmy wyjść dalej. Z tego powodu ponawiamy nasz apel do samorządów o tworzenie na terenach swoich gmin i powiatów stref aktywności gospodarczej, którym – po odpowiedniej procedurze administracyjnej – będzie można nadać status podstrefy Krakowskiej SSE.

Zachęcam do współpracy z nami. Przypomnę, że niezbędnym krokiem jest uchwała Rady Gminy, zezwalająca na objęcie danych terenów Specjalną Strefą Ekonomiczną.

Krzysztof Poradzisz
Prezes Zarządu
Krakowskiego Parku Technologicznego



Małopolska Konferencja Samorządowa „Strefy Gospodarcze i Parki Technologiczne szansą rozwoju Małopolski” zorganizowana została przez Stowarzyszenie Gmin, Powiatów i Małopolski we współpracy z Krakowskim Parkiem Technologicznym 12 kwietnia 2007 r. Jej ideą było zachęcenie samorządów do podejmowania inicjatyw na rzecz tworzenia stref aktywności gospodarczej, które mogą być włączone do Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Podczas konferencji wystąpili m.in.: minister Janusz Mikula z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara, rektor UJ prof. Karol Musioł, prezes Krakowskiego Parku Technologicznego Krzysztof Poradzisz oraz prezes MARR Witold Śmiałek.





Rozmowa z **Markiem Stecem**
prezesem Miejskiej Strefy Aktywności Gospodarczej
„Nowe Dwory” w Oświęcimiu

Oświęcim

– miasto z przemysłowymi tradycjami



Jak powstała Miejska Strefa Aktywności Gospodarczej „Nowe Dwory” w Oświęcimiu

Inicjatywa narodziła się w 1999 r. Firma Chemiczna Dwory SA – największa firma w regionie – zaczęła generować poważne straty, które próbowała wyrównać grupowymi zwolnieniami oraz sprzedażą części terenów. Dla miasta wiązało się to z poważnymi problemami, takimi jak wzrost bezrobocia i spadek możliwości mieszkańców. Charakterystyczne było jednak to, że pracę tracili wykwalifikowani specjaliści w wielu dziedzinach, którzy – przy wsparciu ze strony jakichś instytucji doradczych i finansowych – mogliby rozwijać działalność na własny rachunek. Powstał pomysł budowy inkubatora, który postanowiliśmy zorganizować na obszarze gruntów nabytych od FCh Dwory. Wówczas po raz pierwszy pojawiła się nazwa Miejskiej Strefy Aktywności Gospodarczej „Nowe Dwory” w Oświęcimiu, przyznając jej rolę priorytetowego zadania dla rozwoju gospodarczego Oświęcimia. Ponieważ było to olbrzymie finansowe przedsięwzięcie, na które miasta nie było stać, sporządzony został wniosek o do-

finansowanie ze środków Unii Europejskiej. Na projekt, który opiewał na kwotę 2,7 mln euro, dostaliśmy w ramach programu Phare Spójność Społeczna i Gospodarcza 2003 ponad 2 mln euro.

Co za tę kwotę zostało wykonane?

Najważniejsze było zaadaptowanie budynku na potrzeby centrum wspierania biznesu „Oświęcimskie Centrum Przedsiębiorczości” wraz z wyposażeniem nowych terenów inwestycyjnych w odpowiednią infrastrukturę techniczną. Teren, którym dysponowaliśmy był bowiem pod tym względem ubogi. Powstała m.in. asfaltowa droga dojazdowa o szerokości 6 m wraz z chodnikiem o szerokości 3 m, licząca prawie pół kilometra. Wyposażona ona została w kanalizację deszczową i sanitarną, a także w niezbędne oznakowanie. Wzdłuż głównej drogi sąsiadującej z obszarem strefy wybudowaliśmy kolektor sanitarny o długości 1807 m z dwoma przepompowniami ścieków. Dzięki środkom, w rejonie strefy i w samej strefie, powstało łącznie ponad 3 km kanalizacji sanitarnej oraz 2,3 km kanalizacji deszczowej.



Oświęcimski
Inkubator
Przedsiębiorczości

zaprasza



- pomoc w zarejestrowaniu firmy
- pomoc w przygotowaniu biznesplanu
- pomoc z znalezieniu źródeł finansowania działalności (pożyczki i finansowanie z funduszy unijnych)
- wynajem pomieszczeń o powierzchni od 20 m² do ponad 400 m²
- dostęp do sali szkoleniowej, szatni, łazienek, WC, pomieszczeń socjalnych
- parking dla pracowników i klientów
- dostęp do internetu, telefonu, faksu, poczty elektronicznej
- usługi sekretarskie
- wspólną reklamę

- **wynajem biur i powierzchni produkcyjnej**
- **pomoc dla rozpoczynających działalność**

zarządzający inkubatorem:
Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej



32-600 Oświęcim, ul. Unii Europejskiej 10
tel. 0-33 8447344, www.cbmz.pl



Janusz Marszałek, prezydent Oświęcimia



Od pewnego czasu zarządzanie strefą prowadzi spółka Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej Sp. z o.o. Kto w niej posiada udziały i na czym polega jej działalność?

Większościowym udziałowcem (ponad 70 proc.) jest Miasto Oświęcim. Pozostałe udziały należą do innych samorządów Ziemi Oświęcimskiej. Spółka jest jednak tworem młodszym od strefy, gdyż powstała w 2001 r. Oprócz bieżącego administrowania Strefą, jej zadaniem jest prowadzenie punktu informacyjnego dla przedsiębiorców. Ma ono standard autoryzowany przez Państwową Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości w ramach Krajowego Systemu Usług.

Wspomniał pan o Inkubatorze. Jak rozwija się ten pomysł i na jakich warunkach lokowani są w nim przedsiębiorcy?

Inkubator funkcjonuje już od roku, a na dzień dzisiejszy prowadzi w niej działalność szesnaście przedsiębiorstw. Naturalną rolą Inkubatora jest pomoc przedsiębiorcom w pierwszym okresie działalności, a następnie umożliwienie wejścia na rynek, np. poprzez budowę obiektu na terenie MSAG. Zasadą jest, że czas „pobytu” w Inkubatorze nie powinien trwać dłużej niż 3 lata. W przeciągu tych trzech lat przedsiębiorca rozwija technolo-

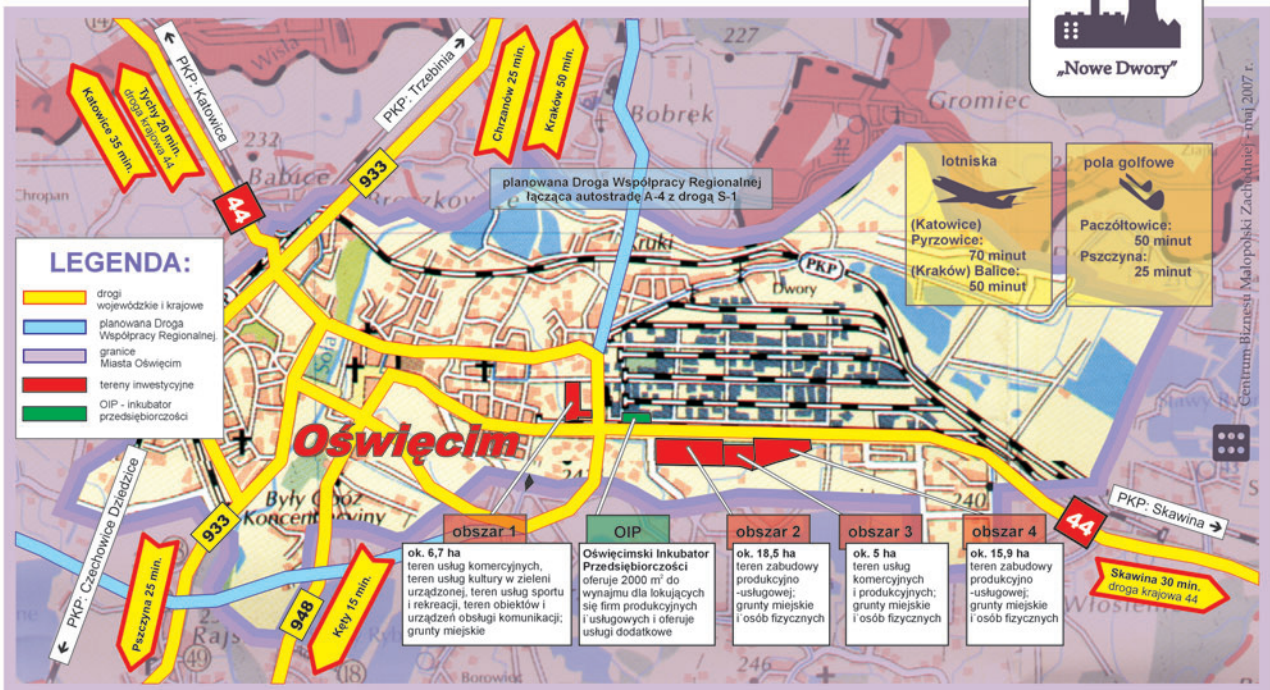
gicznie i organizacyjnie swoją firmę. Z naszej strony może liczyć m.in. na pomoc przy rejestrowaniu firmy, w przygotowaniu biznesplanu, a także znalezieniu źródeł finansowania działalności. Oferta dotyczy też wspólnej reklamy na stronie internetowej Inkubatora, usług sekretarskich i księgowych oraz zniżek na organizowane przez CBM szkolenia.

Najważniejsze dane dotyczące rozwoju Miejskiej Strefy Aktywności Gospodarczej...

W marcu 2003 r., a więc wtedy, gdy startowaliśmy z projektem MSAG, na terenie objętym Strefą funkcjonowało 13 firm zatrudniających łącznie 162 osoby. Obecnie tych firm jest 25, a liczba stworzonych przez nie miejsc pracy wzrosła do 311. Powoli, ale systematycznie zwiększa się zainteresowanie naszą ofertą. Pojawiają się firmy zainteresowane dużymi inwestycjami. Liczymy, że poszerzenie granic strefy i dokonywane na przejętych terenach niezbędnych inwestycji infrastrukturalnych przyciągnie duże firmy, bo tereny mamy spore, a i tradycje przemysłowe miasta, wyszkolona i kwalifikowana kadra, są z pewnością naszym dużym atutem. Poza tym, cały czas funkcjonują technika: chemiczne i elektroniczne. Otwarta została Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, rozwija się też współpraca z uczelniami technicznymi z Bielska-Białej i Krakowa. Potencjał jest też bardzo duży. Dobre połączenia komunikacyjne również są naszą siłą. Do lotniska w Balicach jest około 50 minut, a do Pyrzowic nieco ponad godzinę. W bezpośrednim sąsiedztwie strefy biegnie droga krajowa nr 44 Kraków-Gliwice, bardzo ważna dla regionu, bo łącząca Małopolskę z południową częścią Górnego Śląska, niedaleko jest też do autostrady. Atrakcyjność podniesie nam również planowana Droga Współpracy Regionalnej, która połączy Jaworzno z S-1.

Rozmawiał Wojciech Stańczyk

wybrane tereny inwestycyjne w Miejskiej Strefie Aktywności Gospodarczej „NOWE DWORY”





Jesteśmy dobrze przygotowani

Rozmowa z **Janem Pietrasem**
burmistrzem Andrychowa

Specjalne strefy ekonomiczne wniosły bardzo dużo ożywienia do polskiej gospodarki. Przyciągnęły wiele inwestycji, powstało wiele miejsc pracy. Wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej dalsze ich tworzenie stało się niemożliwe. Tymczasem od ubiegłego roku, pojawiła się szansa na dalszy ich rozwój. Rząd wydzielił dodatkowe cztery tysiące hektarów do dyspozycji stref już istniejących.

Wobec takiej wiadomości postanowiliśmy natychmiast podjąć działania, skuteczne, by uzyskać status podstrefy Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (SEE). Byliśmy już dobrze przygotowani, bo gdy rozstrzygały się losy naszych dwóch największych fabryk (Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego oraz Wytwórni Silników Wysokoprężnych Andoria) rozważaliśmy utworzenie na terenach pofabrycznych Andrychowskiego Parku Przemysłowego. W tej sprawie została nawet podjęta uchwała Rady Miejskiej, ale pomysłu ostatecznie nie udało się wprowadzić w życie. Zaczęli się jednak zgłaszać przedsiębiorcy zainteresowani inwestowaniem w gminie. Zaangażowałem się wówczas w tworzenie obszaru aktywności gospodarczej. Chciałem obrać taki kierunek rozwoju, by połączyć naturalne, geograficzne walory turystyczne i rekreacyjne Podbeskidzia z tradycyjnym charakterem miasta, które było silnym ośrodkiem przemysłowym.

Zwróciliście się wtedy do...?

...Krakowskiego Parku Technologicznego (KPT) – spółki zarządzającej Krakowską SSE. Przedstawiliśmy naszą sytuację, powiedzieliśmy o planach. Wkrótce przedstawiciele KPT, na czele z panem prezesem Krzysztofem Poradziszem, przyjechali do Andrychowa. Przyjechali, zorientowali się w temacie, teren się spodobał. Tym bardziej, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego mieliśmy już zatwierdzony przez Wojewodę. To był nasz silny atut. Nie tylko chcemy, ale mamy już formalne możliwości. Następne spotkanie z zarządem KPT zorganizowaliśmy przy udziale osób, które zaczęły składać wstępne deklaracje przystąpienia do tegoż Parku, a więc m.in. właściciele nieruchomości (posiadający działki o wielkości od kilku do kilkudziesięciu hek-



tarów). Zrobiliśmy to spotkanie, by każda ze stron dokładnie wiedziała o co chodzi, by nie było niejasności. Prezes KPT wyjaśniał co utworzenie podstrefy oznaczałoby dla miasta i jego mieszkańców, jakiego typu musiałaby to być inwestycja. Nie każdy rodzaj przemysłu, zgodnie ze stanowiskiem Ministra Gospodarki, może być wspierany przez Krakowską SSE. Musi to być zakład innowacyjny, przyjazny dla środowiska, gotowy zatrudnić jak największą ilość pracowników.

I taki model udało się wypracować. Umieliście też państwo przekonać do tego władze wojewódzkie, od których uchwały zależała pozytywna decyzja Ministra Gospodarki i Rady Ministrów.

Po wspomnianym spotkaniu ponownie zwróciliśmy się do właścicieli terenów, by złożyli ostateczne deklaracje. Wtedy niespodziewanie okazało się, że obszar, na którym moglibyśmy wnioskować o strefę jest większy niż pierwotnie zakładaliśmy. Przygotowaliśmy prezentację i pojechaliśmy z nią do Krakowa. Członkowie Zarządu Województwa byli pod wrażeniem prezentacji i poparli nasze starania. Gdy wicemarszałek Roman Ciepela był u nas z wizytą, powiedział: „w zasadzie cóż do waszego wniosku trzeba było dołożyć? Tylko pozytywną opinię. Mieliście wszystko. Zaczynając od planu zagospodarowania przestrzennego, poprzez chęci i areał którym dysponujecie”. Jednoznacznie



za wypowiedział się także Wojewoda Małopolski stwierdzając, że utworzenie podstrefy w Andrychowie zwiększy tempo rozwoju gospodarczego Małopolski, da realną szansę zwiększenia zatrudnienia w regionie. Nasz wniosek wojewoda uznał za priorytetowy. Oczywiście trzeba powiedzieć wyraźnie, że nie wiadomo ostatecznie, jaką powierzchnię będzie miał Park. O tym zdecyduje Ministerstwo Gospodarki.

Na którym etapie prac już jesteście?

Ministerstwo przesłało nam szczegółowy formularz, na podstawie którego mamy przygotować oficjalny wniosek. Jeżeli spełni on określone kryteria, to myślę, że do czterech miesięcy powinna być odpowiedź na tak. Termin zgłoszenia wniosku mija końcem lipca.

I co dalej?

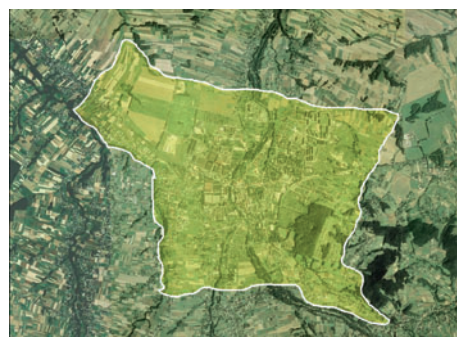
Aby strefa funkcjonowała bez zarzutu i by pojawili się tu inwestorzy, musimy w nią zainwestować. Po pierwsze wybudować drogi i uzbroić tereny. Kończymy kolejny odcinek tzw. małej obwodnicy (LOA) zwanej też Lokalną Obwodnicą Andrychowa, wyposażyamy w media tereny, które do tej pory ich nie posiadały. Mamy już gotowy projekt drugiego etapu obwodnicy, która będzie niezbędnym elementem strefy. Są to spore nakłady, dlatego będziemy występować o dofinansowanie ze środków zewnętrznych. Cieszę się, że mogę liczyć na wsparcie radnych, zarówno

tej, jak i poprzedniej kadencji, że nie trzeba ich przekonywać o potrzebie i zasadności tego projektu. Wszyscy pragniemy, by w naszej gminie, oprócz walorów turystycznych, które się dosyć mocno rozwinęły, kwitła gospodarka. Ponieważ jest tu potencjał w ludziach i tradycja.

Do kogo należą grunty, na które chcecie ustanowić SSE?

Obecnie właścicielem sporego kawałka gruntu (25 ha) jest Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej, czyli mówiąc inaczej Skarb Państwa. To jest spółka z o.o., ale ustanowiona na majątku Skarbu Państwa. Największym obszarem dysponowała Wytwórnia Silników Wysokoprężnych Andoria (40 ha), która chciała wejść do strefy jako spółka zadłużona. Dziś sytuacja jest inna, bo majątek firmy został zlicytowany. Kupiły go dwie poważne firmy: znany w Polsce producent naczip do samochodów ciężarowych oraz jeden z największych w środkowej Europie producent gaśnic samochodowych. Mamy nadzieję, że pieniądze z licytacji posłużą także do zaspokojenia żądań gminy, której WSW Andoria S.A. Jest winna ok. 20 mln złotych. Tyle, że komornik musi działać w określonym trybie i najpierw zaspokoić Skarb Państwa, ZUS, żądania pracownicze, banki. Dopiero to, co zostanie, będzie procentowo wyliczone i podzielone pomiędzy pozostałych wierzycieli.

Rozmawiał Wojciech Stańczyk





Wojnicki Zielony Park Przemysłowy

– harmonijny rozwój w zgodzie ze środowiskiem

Zbigniew Nosek
burmistrz Wojnicza



Gdy – z woli mieszkańców gminy Wojnicz – obejmowałem stanowisko wójta postawiłem sobie jasny cel: przywrócić Wojniczowi jego dawną świetność. Zamierzałem przypomnieć Wojniczanom, że kiedyś ich przodkowie słynęli z zamożności i przedsiębiorczości, że umiejętnie korzystali z doskonałych warunków, jakie oferowała przyroda i położenie geograficzne. No i, że kiedyś był to ważny ośrodek administracyjny (kasztelania wojnicka, a od XIV do XIX w. siedziba powiatu), cieszący się licznymi przywilejami królewskimi. Chodziło mi o to, aby zaktywizować mieszkańców, dać im bodziec do działania. Bo przecież ani wójt, ani Rada Gminy nie byłiby w stanie niczego osiągnąć bez ich udziału.

W 1999 r. nawiązaliśmy kontakt z **Fundacją Partnerstwo dla Środowiska**, z którą w ramach porozumienia Partnerstwo dla Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej, opracowaliśmy koncepcję utworzenia **Zielonego Parku Przemysłowego w Wojniczu**, swoistego greenfieldu, w którym – na preferencyjnych warunkach – rozwijana będzie działalność gospodarcza zgodna z ochroną środowiska. Naszym celem było, co wpisaliśmy następnie do Strategii Rozwoju Gminy, uczynienie z Wojnicza silnego i dynamicznego ośrodka gospodarczego, atrakcyjnego dla inwestycji gospodarczych, a także ograniczenie bezrobocia i wykorzystanie istniejącego potencjału zasobów ludzkich. A przypomnę, że zdecydowana większość mieszkańców naszej gminy pracowała w Tarnowie, gdzie najwięksi pracodawcy masowo ograniczali zatrudnienie. Dziś, dzięki naszemu uporowi w rozwijaniu ZPP i pobudzeniu gospodarczemu, to tarnowianie przychodzą pracować do Wojnicza.

Utworzenie Wojnickiego Zielonego Parku Przemysłowego było nowatorską inicjatywą, obarczoną – jak każde przedsięwzięcie tego typu – dużym ryzykiem, ale pomimo to uznaliśmy ją za najważniejsze zadanie dla rozwoju gospodarczego gminy. Dzisiaj okazuje się, że było to dobre rozwiązanie. Zielony Park Przemysłowy stworzył szanse inwestowania na tym terenie, budowę zakładów i tworzenia nowych miejsc pracy.

Teren Parku położony jest w północno-zachodniej części Wojnicza, w obszarze którego według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wyznaczono funkcję przemysłowo-usługową. Zwróciliśmy dużą uwagę na to, by każda inwestycja nie tylko nie zaburzała otoczenia, ale wręcz je poprawiała. Ideą ZPP było harmonijne gospodarowanie zasobami natury w połączeniu z działającym przemysłem. Stąd i nasz upór w kwestii m.in. racjonalnej gospodarki odpadami i surowcami.

Możliwości terenowe tego obszaru są bardzo duże, praktycznie bez ograniczeń, z wyjątkiem pasma w północnej części strefy ograniczonego użytkowania. Docelowa wielkość wojnickiego Zielonego Parku Przemysłowego to około 153 ha w tym ponad połowa to tereny inwestycyjne. **Na dzień dzisiejszy zagospodarowanych zostało 69,56 ha. Na 18 ha funkcjonuje 5 zakładów przemysłowych, 21 ha zostało sprzedane pod inwestycje**, a na 30 ha uprawiana jest borówka amerykańska. Planujemy przygotowanie jeszcze ok. 50 ha pod dalsze inwestycje. W chwili obecnej grunty te skupione są w rękach prywatnych właścicieli, ale rozpoczęliśmy procedurę zmiany planu zagospodarowanie tych gruntów i pertraktacje z ich właścicielami.





Każdy nowy inwestor wchodząc do Parku ma świadomość korzyści, jak i obowiązków płynących z prowadzenia działalności na terenie Parku, dlatego dużą uwagę kieruje na dbanie o swój wizerunek oraz prowadzenie ekologicznej gospodarki odpadami. Obowiązkiem wynikającym z decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla każdego inwestora w terenie Parku jest przeznaczenie 10% swojego terenu pod zieleń przez co tworzy się „ekrany” harmonijnie wpisane w krajobraz ograniczające hałas i zanieczyszczenia. Z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wynika również, że na tym terenie nie może być prowadzona działalność uciążliwa dla środowiska.

Wizja rozwoju ZPP jest zbieżna z realizowaną **Strategią Rozwoju Gminy** poprzez II cel strategiczny: Kreowanie odpowiedniego klimatu do inwestowania na terenie Gminy oraz promocja lokalnej przedsiębiorczości.

Główne założenia służące realizacji celu:

- wieloetapowy rozwój Parku – naturalne powiększanie w ramach etapów rozwoju obszaru Parku do planowanych docelowo 153 ha,
- przygotowanie i uzbrojenie nowych terenów inwestycyjnych w niezbędną infrastrukturę z wykorzystaniem funduszy zewnętrznych – 6 nowych inwestorów zakupiło w 2006 r. kolejne tereny pod inwestycje,
- określenie profilu głównego kierunku rozwoju Parku – branży wiodącej celem przygotowania zasobów ludzkich będących w stanie sprostać wymogom jako siła robocza oraz kadra kierownicza i zarządcza.
- sprzedaż terenów inwestorom prowadzącym działalność przyjazną środowisku zgodnie z proekologiczną koncepcją rozwoju Parku oraz przeznaczenie 10% swojego terenu pod zieleń przez co tworzy się „ekrany” harmonijnie wpisane w krajobraz ograniczające hałas i zanieczyszczenia

Powstanie Zielonego Parku Przemysłowego, jego rozwój i zadania inwestycyjne na jego terenie zgodne są także ze **Strategią Rozwoju Województwa Małopolskiego na lata 2007-2013** poprzez III Obszar – Infrastruktura dla rozwoju regionalnego i IV kierunek – kompleksowe zagospodarowanie stref aktywności gospodarczej.

Rozwój Zielonego Parku Przemysłowego wpisuje się również w **Małopolski Regionalny Program Operacyjny** w Oś priorytetowa 4. Infrastruktura dla rozwoju regionalnego, Działanie 4.3. Tworzenie i rozwój stref aktywności gospodarczej. Stwarza to w przyszłości możliwość dalszego ubiegania się o środki na dalszy rozwój wojnickiej strefy aktywności gospodarczej i powiększanie jego obszaru.

Rozwój ZPP to sukces samorządu gminy. Za te działania Urząd Gminy w Wojniczu dwukrotnie został uhonorowany Ogólnopolską Nagrodą „Czysty Biznes”. Gmina Wojnicz została laureatem w kategorii Zielone Parki Przemysłowe za projekt i realizację koncepcji Zielonego Parku Przemysłowego w Wojniczu. Dyplom i piramida przedsiębiorczości zostały przyznane przez Fundację Partnerstwo dla Środowiska.



Firmy funkcjonujące w ZPP:

Jeronimo Martins	8,72 ha	dystrybucja towarów do sklepów Biedronka
LEGBUD	4,02 ha	producent bram, ogrodzeń, profili metalowych
SOLID PARKIET	1,50 ha	producent parkietu
M&R Painting	2,79 ha	producent drukarek i osprzęt do sitodruku
ZDON-BUD	0,77 ha	hurtownia art. budowlanych i drewna
RAZEM	17,80 ha	zainwestowanych terenów – ponad 550 funkcjonujących miejsc pracy

Tereny zakupione pod inwestycje w ramach I Etapu rozwoju:

MATIK SA	2,82 ha	dystrybutor farb, tynków plastycznych i systemów dociepleń.
FT Gargula	1,48 ha	zakupiła grunt pod bazę transportową
CIS -	5,55 ha	producent betonu komórkowego
RAZEM	9,85 ha	

Tereny zakupione pod inwestycje w 2006 r., które planuje się uzbroić w niezbędną infrastrukturę:

Firma Machnik	3,81 ha	wykonawca robót budowlanych
Giełda Galicyjska sp. z o.o.	0,9503 ha	producent blach falowanych i dachowych
Wamex	1,3515 ha	zaopatrzenie w nawozy i środki ochrony roślin,
Gwiazda sp. z o.o.	1,3514 ha	producent opakowań jednorazowych
Modus Pack sp. jawna	1,6968 ha	folii i opakowań termozgrzewalnych
Planta Sp. z o.o.	2,7549 ha	centrala ogrodnicza zaopatrująca kompleksowo hurtownie i sklepy ogrodnicze w pełny asortyment towarów
RAZEM:	11,91 ha	– docelowo ponad 100 nowych miejsc pracy

Razem obszar Parku: 39,56 ha



Dębica to dobry produkt



Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce
Victor Ashe (po lewej) z burmistrzem
Dębicy Pawłem Wolickim

Rozmowa z **Pawłem Wolickim**
burmistrzem Dębicy

Od jak dawna funkcjonuje w Dębicy Specjalna Strefa Ekonomiczna? Jakie są jej osiągnięcia?

Strefa ekonomiczna w Dębicy funkcjonuje od blisko dziesięciu lat, jako podstrefa Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Euro-Park”. Z całą pewnością jej dotychczasowe osiągnięcia, pomimo olbrzymiego potencjału miasta, trudno uznać za udane. Jest kilka czynników, które się na to złożyły. Najważniejszy był jednak zachowawczy stosunek władz samorządowych poprzedniej kadencji, które nie stworzyły oferty z prawdziwego zdarzenia. Zaowocowało to wyprzedają gruntu, które stanowiły obszar podstrefy. Ze strony przedsiębiorców, którzy je nabyli, była to uczciwa transakcja. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Z góry zapowiedzieli, że nie zależy im na strefie. Uważam jednak, że z punktu widzenia gminy, była to pochopna decyzja. Owszem, bezpośrednio gmina nie traci na tych gruntach, bo do gminnej kasy wpływają opłaty z tytułu użytkowania nieruchomości. Jednak w perspektywie szerszej, strefa przynosi dużo większe korzyści, chociażby marketingowe. Poza tym, i nie jest to tylko moja opinia, stanowi niewątpliwie najmocniejszy argument w kreowaniu atrakcyjności gospodarczej i inwestycyjnej gmin, na których terenach się znajduje. Przyciąga dalszych inwestorów.

To niepowodzenie nie onieśmieliło jednak obecnych władz miasta, na czele których od grudnia 2006 r. Pan stoi. Rozmawiacie już z firmami, które mówią o konkretnych pieniądzach i konkretnych lokalizacjach.

Tak. Rada Miasta podjęła już uchwałę wyrażającą wolę, by włączyć do MSSE „Euro-Park” Podstrefy Dębickiej 55 ha gruntu, znajdującego się w obszarze funkcjonowania Firmy Oponiarskiej Dębica SA. Firma Goodyear (właściciel TC Dębica) myśli o dużej inwestycji na tym terenie – w pierwszym etapie byłoby to 100 mln dolarów, w drugim 250 mln. I Goodyear nie ukrywa, że zależałoby jej – skoro istnieje taka możliwość – na skorzystaniu z udogodnień, jakie daje obecność w strefie.

Czy ta inwestycja to pewnik?

Firma jest na etapie decyzji o uruchomieniu nowej, supernowoczesnej fabryki. Jak w każdej dziedzinie, tak i tutaj, postęp technologiczny odbywa się bardzo szybko. Przedsiębiorstwa, aby funkcjonować – chociażby na tym samym poziomie obrotów, i zatrudnienia – muszą inwestować w postęp, w nowoczesne technologie. Nie inaczej jest z Goodyearem. To ma być produkcja opon wysokich prędkości tzw. high performance. Obecność w strefie sprawi m.in. to, że cena tej opony będzie bardziej przystępna. Firma Michelin, która zainwestowała w Olsztynie, korzysta z funkcjonowania w tamtejszej strefie. Dlaczego nie mogłaby więc korzystać T.C. Dębica.

Teraz będzie mogła...

Tak. I myślę, że będzie to duży sukces zarówno firmy, jak i miasta. Chyba nikogo nie trzeba przekonywać o truizmach gospodarczych, już w tym momencie zupełnie nie wymagających udowodnienia, że rozwój firmy niesie ze sobą rozwój lokalny. Nie mówię tylko o miejscach pracy, na które wprost to się przekłada, choć w tym wypadku też tak będzie

Czy Goodyear mówi już o planach w tym zakresie? Bo skoro chce, aby ustanowić dla niej strefę, musi zadeklarować określony poziom zatrudnienia.

Miejsca pracy na pewno będą, inaczej o statusie SSE nie byłoby mowy. Natomiast w celu utrzymania wielkości produkcji, jeszcze bez inwestycji, o których mówimy, firma ogłosiła przyjęcia około 100 osób do pracy. To jest dużo.

Mówimy o TC Dębica, bo to największy pracodawca w regionie. Marka, która promuje miasto. Są jednak i inne firmy, zarówno w Strefie, jak i poza nią.

Jeśli chodzi o strefę, to są w tej chwili tylko dwa podmioty – firmy Rufus i Trimat. Ale mamy już kolejnych inwestorów skłonnych w niej zainwestować. Podjęliśmy rozmowy z kilkoma firmami, z których jedna chciałaby uruchomić działalność na byłych terenach Wytwórni Urządzeń Chłodniczych. Część tych terenów to pozostałości pierwotnych obszarów strefowych, część wciąż należy do WUCH i trzeba byłoby składać na nie dodatkowy wniosek. To są jednak pierwsze przymiarki. W każdym razie mówimy o 60 miejscach pracy. Ktoś mógłby powiedzieć, że mało, ale ja reprezentuję zupełnie inny punkt widzenia i nie dzielę inwestorów na lepszych i gorszych tylko dlatego, że utworzą mniej lub więcej miejsc pracy. Dla nas ważny jest każdy inwestor, niezależnie od tego czy będzie zatrudniał 100 czy 10 osób. 10 miejsc pracy, to źródło utrzymania dla dziesięciu rodzin. Dlatego w takim mieście jak Dębica (50 tys. mieszkańców), zatrudnienie 60 osób to poważna oferta.

Strefa nie może być jednak jedynym mechanizmem wspierania przedsiębiorczości przez samorząd.

Strefa jest faktycznie ważna, ale Dębica od zawsze była mocna przemysłem, o czym świadczy chociażby jedna z wiodących ról w okresie kształtowania i rozwoju Centralnego Okręgu Przemysłowego, obchodzącego w tym roku 70-lecie. Wiele z założonych wówczas zakładów do dziś funkcjonuje, choć pod zmienionymi najczęściej nazwami. Niezależnie od wszystkiego, rolę samorządu jest umacniać gospodarkę poprzez stwarzanie narzędzi rozwoju. I my takie narzędzia staramy się wypracowywać, chociażby poprzez podjęcie uchwały o zwolnieniu z podatku od



nieruchomości firm, które zatrudnią powyżej 10 pracowników przez pierwszy rok, a na dwa lata, gdy tych miejsc pracy będzie 50. Chcieliśmy też w tym roku wysłać pewien sygnał otwartości na przedsiębiorców, nie podnosząc podatku od nieruchomości. Chcemy pokazywać otwartość na przedsiębiorców, ponieważ sobie w pełni zdajemy sprawę, że to w zasadzie od pracodawców, od firm funkcjonujących w mieście, zależy rozwój lokalnego środowiska. Cieszę się, że to myślenie obecne jest w Radzie Miasta. Jestem dumny z radnych, że stanęli na wysokości zadania i niezbędną dla dalszego procedowania w sprawie strefy uchwały kierunkową, poparli jednogłośnie. Jest to jednoznaczny sygnał dla innych przedsiębiorców, którzy cały czas mają możliwość inwestowania w Dębickim Obszarze Przemysłowym. Utrzymujemy też współpracę z Dębickim Klubem Biznesu, przekazując informacje, że jeżeli firma planowałaby uruchomienie jakiejś produkcji i była skłonna zatrudnić około 50 pracowników, to będziemy starać się występować dla tej firmy, o uruchomienie strefy ekonomicznej, na wskazanym przez nią terenie. Specjalna strefa ekonomiczna w Dębicy funkcjonuje. Tym bardziej cieszę się z możliwości przeniesienia tak dużego obszaru na teren T.C Dębica, ponieważ może to wśród innych dębickich przedsiębiorstw wyzwolić myśl o dalszym rozwoju poprzez SSE.

Rozmawiał Wojciech Stańczyk

Europa Miast szansą dla Dębicy

Dębica rozpoczyna realizację programu „Europa Miast”, polegającego na bezpośredniej współpracy społeczności 27 miast partnerskich, po jednym z każdego kraju UE.

Misją programu „Europa Miast” jest trwałe jednoczenie miast Unii Europejskiej na poziomie samorządów i społeczności miejskich, a nie tylko rządów poszczególnych państw. Związek ma pozwolić na wspólną promocję, rozwój współpracy ekonomicznej, obejmie także współpracę kulturalną i sportową, organizację seminariów informacyjno – edukacyjnych, wielostronnych spotkań oraz organizację targów i wystaw, festiwali muzycznych.

Autentyczną współpracę między samorządami czy państwami budują nie tylko politycy ale przede wszystkim ludzie, którzy spotykają się podczas uroczystości rodzinnych, występów artystycznych, sportowych czy gospodarczych. Dlatego też w ramach programu mieszkańcy Dębicy będą mogli poznać kulturę krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej, nawiązać współpracę handlową, zaprezentować swoje firmy w innych krajach a także skorzystać z atrakcyjnej oferty turystycznej. Program stworzy także ofertę edukacyjną oraz pozwoli na szerszą współpracę społeczności lokalnych z wszystkich miast współpracujących w ramach projektu.

Jednym z elementów, które mają powstać w ramach programu i będą służyły mieszkańcom, jest portal informacyjny. Ma on ułatwić mieszkańcom wszystkich miast uczestniczącym w projekcie, kontaktowanie się zarówno w sprawach biznesowych, jak również turystycznych, kulturalnych, edukacyjnych oraz personalnych. Miasto



Od lewej: Krzysztof Krawczyk, zastępca burmistrza, dr Mieczysław Janowski, poseł PE i Paweł Wolicki, burmistrz Dębicy podczas spotkania w Parlamencie Europejskim w Brukseli

chce także utworzyć w ramach tego programu Centrum Targowo – Konferencyjne, by można było organizować, założone w projekcie, targi i seminaria gospodarcze, konwenty „Europy Miast” i imprezy kulturalne grup i zespołów z miast zrzeszonych w programie. Obecnie pracownicy Urzędu Miejskiego w Dębicy przygotowują projekty dotyczące tych działań. Większość z nich ma być sfinansowana z pieniędzy pozyskanych z funduszy strukturalnych.

– Realizacja programu, poza aspektem promocyjnym, ma przede wszystkim przynieść korzyści dla mieszkańców Dębicy – mówi burmistrz Paweł Wolicki. – Na przykład dzięki portalowi internetowemu „Europy Miast”, przedsiębiorcy z wszystkich zrzeszonych samorządów, będą mieli możliwość uczestniczenia w wybranych przez siebie przetargach, jakie odbywają się w miastach partnerskich. Liczę, że w ten sposób będziemy mieli łatwiejszy dostęp do międzynarodowych inwestorów. Mieszkańcy będą mogli zaprezentować w portalu swoje firmy, pracownie rzemieślnicze, działalność artystyczną, możliwość szerszej oferty edukacyjnej oraz skorzystania z taniej oferty turystycznej w miastach zrzeszonych w projekcie.

To tylko nieliczne z korzyści, jakie będą mieć mieszkańcy. Z uwagi na fakt, że Dębica jest inicjatorem programu, w mieście ma szansę powstać centrum konferencyjne czy inne obiekty, które na co dzień będą służyły mieszkańcom, a sfinansowane będą z funduszy europejskich.

Władze Dębicy przedstawiły program, podczas spotkania z posłem Janowskim w Parlamencie Europejskim w Brukseli 8 maja br. w Brukseli. Mieczysław Janowski stwierdził, że Unia Europejska popiera takie projekty i znajdzie pieniądze na ich realizację. – Założeniem Unii jest współpraca mieszkańców, ten program to strzał w dziesiątkę – mówi Janowski. Eurodeputowany zadeklarował pomoc w realizacji programu oraz w pozyskiwaniu środków finansowych na planowane działania.

Przebywając w Brukseli władze Dębicy przedstawiły także projekt „Europy Miast” na spotkaniach w polskich placówkach dyplomatycznych, w Wydziale Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP oraz w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Unii Europejskiej. W obu instytucjach projekt został uznany za bardzo interesujący a władze miasta uzyskali zapewnienie pomocy w jego promowaniu w środowiskach unijnych.

W realizowaniu programu „Europa Miast” władzom miasta ma także pomóc zespół doradczy złożony z przedstawicieli różnych środowisk z Dębicy i Podkarpacia.

CERTYFIKACJA KOMPETENCJI PERSONELU

W OBSZARZE:

- **FUNDUSZE EUROPEJSKIE** ▪
- **BALANCED SCORECARD** ▪
- **ZARZĄDZANIE PROJEKTAMI** ▪
- **ZARZĄDZANIE INNOWACJAMI** ▪

- Projekt certyfikacji personelu jest odpowiedzią na potrzeby rynku w zakresie wykwalifikowanej kadry specjalistów, których wiedza i umiejętności są w sposób profesjonalny udokumentowane. Projekt obejmuje cykl dwustopniowych szkoleń przeprowadzanych przez ekspertów Europejskiej Grupy Doradczej
- Szkolenia są objęte - przygotowanym i przeprowadzonym przez TÜV NORD Polska - procesem CERTYFIKACJI KOMPETENCJI PERSONELU, co stanowi o unikalności projektu na polskim rynku i wysokim poziomie wiedzy absolwentów szkoleń.
- Zespół tworzą specjaliści posiadający wieloletnie doświadczenie w zakresie pozyskiwania środków z funduszy UE, nowoczesnych metod zarządzania oraz systemów jakości. Sukces naszych przedsięwzięć zawdzięczamy zespołowi ekspertów, którzy gwarantują wysoki poziom merytoryczny wszystkich naszych działań.

KONTAKT

EUROPEJSKA GRUPA DORADCZA SP. Z O.O.
62-800 KALISZ, UL. M.KONOPICKIEJ 2-4
TEL. 062 767 89 09 FAX 062 767 15 59
WWW.EUROGRUPA.PL

TÜV NORD POLSKA SP. Z O.O.
40-085 KATOWICE, UL. MICKIEWICZA 29
TEL. 032 207 21 63 FAX 032 207 21 37
WWW.TUV-NORD.PL